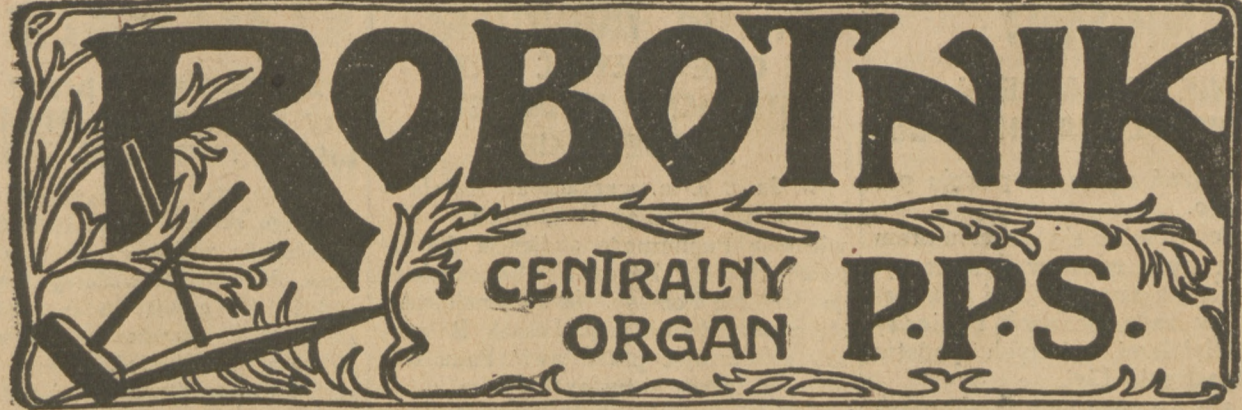


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

**TRUDNOŚCI SPRAWY
ŻYDOWSKIEJ**

Polska Partia Socjalistyczna ma określony i ustalony program w zakresie spraw ukraińskiej i białoruskiej na ziemiach Rzeczypospolitej. Kongresy partyjne przyjęły zasadę autonomii terytorialnej w stosunku do t. zw. mniejszości narodowych, zamieszkujących zwarte obszary; autonomiczny wniosek Z. P. P. S. sformułował ściśle, jak sobie Partia talka autonomię wyobraża.

Inaczej rzecz wygląda z kwestią żydowską w Polsce.

Na początku XX stulecia polska opinia postępową i socjalistyczną stała na gruncie asymilacji. Żydów uważano za odrębną rasę, za odrębne wyznanie, ale nie za odrębny naród. I dzisiaj jeszcze można toczyć długie spory na temat, czy Żydzi stanowią „naród” w przyjętym przez takielub inne teorie sociologiczne znaczeniu tego wyrazu. Zasadę wszakże w ciągu kilkudziesięciu lat ubiegłych fakt praktyczny, którego ani pomijać, ani lekceważyć niepodobna: powstał oto masowy narodowy ruch żydowski, miliony ludzi rasy semickiej, wyznania możeszowego, względnie bezwyznaniowych, uznały siebie samych za narodowość, słowo „Żyd” przestało być dla nich pojęciem rasowym - wyznaniowym, przeobraziło się w pojęcie narodowe.

Proces asymilacyjny nie umarł, ale niewątpliwie osłabił. We Francji, na przykład, mniej, w Polsce — bardziej jaskrawo. Żydowska idea narodowa wcieliła się w programy najrozmaitsze, poczynając od sjonizmu, kończąc na koncepcjach Bundu. Jeżeli mowa o robotnikach, „ludowców” skoro dotykamy drobniejszczaństwa.

Te różne programy są nieraz sprzeczne ze sobą. Weźmy żydowski obóz socjalistyczny; Bund i Poalej - Sjon; kwestia języka żydowskiego i kwestia hebrajczyzny. Tu niema miejsca dla kompromisów; trzeba wybrać jedną albo drugą. A każda wybrana droga oświeśla zgoła inaczej samo zagadnienie podstawowe.

My — społeczeństwo polskie — społeczeństwa żydowskiego — poza asymilatorami — właściwie nie znamy. Tak samo życie wewnętrzne Socjalizmu żydowskiego jest dalsze i więcej obce dla nas, socjalistów polskich, niż francuski, angielski, włoski ruch robotniczy. Niedobrze rozumiemy treści walk pomiędzy Bundem a Poalej - Sjonem. „Antysemityzm” i „filosemityzm” są równie bezpłodnymi nastrojami uczuciowymi.

A przeciwiecznie tak trwać nie może. Liczne obozy żydowskie wysuwają hasło „narodowo - kulturalnej autonomii”. Pięknie. Trudno wszakże o hasło mniej określone, więcej ngliste, niż to właśnie. Autonomia narodowo - kulturalna! Co to znaczy? Co powinno być sprawdzianem tego, kto zalicza się do mniejszości narodowej żydowskiej? Rasa? Wyznanie? W żadnym wypadku. Więc świadomość narodowa jednostek? Czy podobna o takiej świadomości mówić w zastosowaniu do chasydów, czcicieli cadyków i t. p.?

Wszelka organizacja specjalna mniejszości narodowych „rozsiannych” nastrocza ogromne trudności. Wobec Żydów trudności wyrastają niezmiernie wysoko. Mimo to polski ruch socjalistyczny, polska myśl socjalistyczna nie może zadowolnić się pozornie łatwą metodą: przemilczenia. Kwestia żydowska nie jest kwestią, interesującą tylko Żydów. Interesuje ona tak samo Polaków, bo istnieje w Polsce. Dlatego sądzę, że Socjalizm polski musi opracować i w tej dziedzinie swój program szczegółowy, program własny, samodzielny, uwzględniający wszelkie strony problemu.

Nasze Kongresy partyjne sformułowały dwie zasady — że tak powiem fundamentalne: równouprawienie w teorii i w życiu, oraz wykonanie przepisów Konstytucji. Punkt pierwszy nie budzi wątpliwości.

**PRZYSZŁOŚĆ — TO TRUD!
NIE ZEJDZIE ONA Z NIEBA**

**LOS POLSKIEJ INICJATYWY POKOJOWEJ
ODPREŻENIE W GENEWIE. — MOWA MIN. SOKAŁA**

(Od specjalnego wysłannika).

Pogłoski o niedojsię do porozumienia Polski z mocarstwami w sprawie polskiej inicjatywy pokojowej — sprawiły w czwartek wieczór przygnębiające wrażenie. Wznowiono w ostatniej chwili próby uzgodnienia. Dzisiaj rano min. Sokal konferował z Briandem, Chamberlainem i Stresemannem, przedstawiając nasz zmodyfikowany wniosek, zbliżony do redakcji wniosku prawników. Wniosek ten zyskał przyrzeczenie poparcia. Stresemann przemawiając dziś pierwszy z góry dał swoją aprobatę. Z naprężeniem wyczekiwano mowy

min. Sokala, który jasno i przejrzyście omówił konieczność wykluczenia możliwości wojny, dla urzeczywistnienia rozbrojenia. Walka z wojną i wzmocnienie pokoju to zadania Ligi. Trzeba więc potępić wszelką wojnę, zobowiązać się do nieuciekania się do zbrojnego rozstrzygnięcia targów. Na zakończenie min. Sokal odczytał tekst deklaracji, co przyjęto rzesistemi oklaskami. Zaplanowało odpreżenie. Jutro, t. j. w sobotę spodziewane poparcie wniosku przez Chamberlaina i Brianda.

DEKLARACJA POLSKA PODSTAWĄ DEBATY POKOJOWEJ

Wniosek polski, mimo, że jest kompromisem powstałym pod naciskiem wielkich mocarstw, stanowi poważną manifestację pokojową. Czynione są starania głosowania go bez dyskusji, ale prawdopodobnie będzie on odesłany do komisji, gdzie stanie się pod-

stawą wielkiej i poważnej debaty pokojowej i rozbrojeniowej. Charakterystyczną jest rzeczą, iż delegat faszystowskich Włoch — Scialoja — natychmiast po przemówieniu min. Sokala — wypowiedział się przeciw wnioskowi.

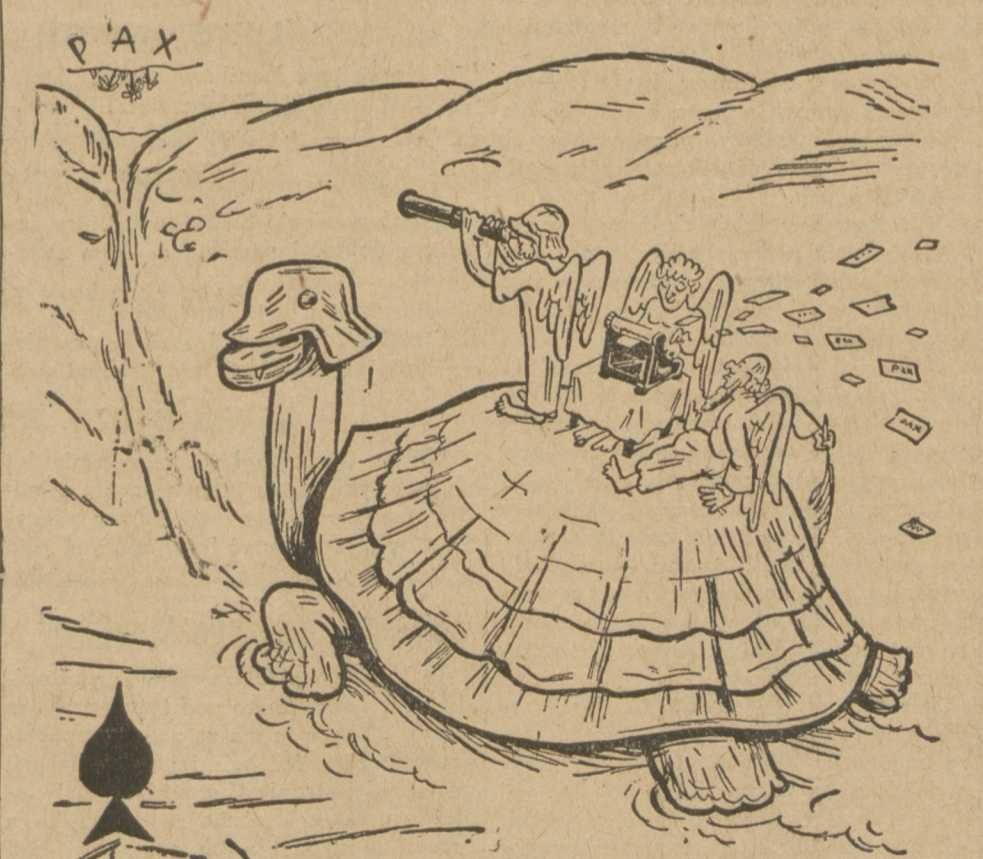
POLSKI PROJEKT DEKLARACJI PRZECIW WOJNIE

Genewa, 9,9 (PAT). Na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów minister Sokal wygłosił przemówienie wysłuchane z wielkim zainteresowaniem przy przepelnionej sali i galerjach. Kończąc swą mowę odczytał min. Sokal następujący projekt rezolucji:

„Zgromadzenie Ligi Narodów, stwierdzając solidarność, łączącą społeczność międzynarodową, ozywione zdecydowaną wolą zabezpieczenia pokoju powszechnego, oświadcza, że wojna napastnicza nie powinna nigdy służyć, jako środek do rozwiązania nieporozumień między państwami, że wobec tego stanowi ona zbrodnię międzynarodową; zważywszy, że solenne wyrzeczenie się

wszelkiej wojny napastniczej może stworzyć atmosferę powszechnego zaufania, sprzyjającego postępowi prac, wszczętych w kierunku rozbrojenia, oświadcza, co następuje: 1) wszelka wojna napastnicza jest i pozostaje wzbroniona, 2) wszelkie środki pokojowe winny być użyte dla załatwienia nieporozumień, jakiegokolwiek natury, mogących powstać między państwami. Zgromadzenie oświadcza, że powstaje dla państw, będących członkami Ligi Narodów, zobowiązanie stosowania się do tych dwóch zasad.

Przemówienie min. Sokala przyjęte zostało oklaskami na wszystkich ławach.



POWOLNA PODRÓŻ EUROPY DO POKOJU Powszechnego

Punkt drugi zahacza bezpośrednio o skomplikowane, bynajmniej niełatwe zagadnienie „autonomii narodowo - kulturalnej”.

Artykuł niniejszy nie jest wyznaniem wiary Partji. Tylko Kongres ma prawo rozstrzygać o programowym naszym stanowisku. Sądzę, że Kongres najbliższy zajmie się szcze-

gółowym przedyskutowaniem sprawy mniejszości narodowych „rozsiannych” w Polsce, w szczególności sprawy żydowskiej.

Omówienie wszystkich odnośnych zagadnień na szpaltach „Robotnika” wydaje mi się rzeczą pożyteczną, a nawet konieczną.
Mieczysław Niedziałkowski.

**PRZEZ ŻADEN CUD,
LE CZ ZDOBYC JĄ POTRZEBA.**

SESJA NADZWYCZAJNA SENATU

Jak nas zapewnijają, p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał już dekret, zwołujący sesję nadzwyczajną Senatu, zgodnie z żądaniem przewidzianej konstytucyjnie liczby senatorów.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się w piątek, dn. 16 września o godz. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Sekretariat Generalny.

KOMISJA CENTRALNA

Posiedzenie Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych odbędzie się we czwartek, dn. 15 września, o godz. 10 rano w lokalu własnym, przy ul. Czerwonego Krzyża, dom Z. Z. K.

POWÓDZ KONFIKAT

Codziennie czytamy, że takie to czy inne pismo zostało skonfiskowane, takie to czy inne — pociągnięte do odpowiedzialności sądowej. I poco tyle wyładowanej energii? Z wolnością słowa drukowanego walczone w dziejach setki razy. Nie udawało się nigdy. Dlaczego? Bo niema na świecie rzeczy potężniejszej, niż potrzeba wolnego słowa. Wolne słowo irtuje niekiedy, oburza, ale jest tak samo niezbędne, jak chleb powszedni. Doświadczeń było mnóstwo. Ale, jak historia historją, biurokracja w epoce „wszechwładzy Rządu” nie umiała korzystać z doświadczeń.

EGZEKUTYWA MIĘDZYNARODÓWKI

W niedzielę nadchodzącą rozpoczynają się w Brukseli obrady Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej. Z ramienia P. P. S. uczestniczą w nich tow. tow. Diamand i Niedziałkowski. Tow. Niedziałkowski wyjechał wczoraj wieczorem do Brukseli.

**JAKIE ZADANIA I PRACE CZEKAJĄ NOWĄ
RADĘ M. WARSZAWY**

Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia powakacyjnych prac przez nową Radę miejską stolicy, uzyskaliśmy wywiad z prezesem Rady m. Warszawy tow. posłem Rajmundem Jaworowskim.

Tow. Jaworowski powiada m. in.: Przed Radą Miejską stoi wiele ważnych zadań i prac. Należy pragnąć, by nowa Rada Miejska załatwiła je najeńnergiczniej i najszybciej. Szczegóły na 3-ej stronie.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W BEŁCHATOWIE

A. W. donosi: Po bardzo ostrej kampanji wyborczej odbyły się wybory do Rady miejskiej w Bełchatowie. Blok polaków ewangelików uzyskał 8 mandatów, P. P. S. 5 mandatów,

komuniści — 4. Z list żydowskich lista kupców i rzemieślników żydowskich otrzymała 4 mandaty, Bund — 2 mandaty, Poalej-Sjon prawica — 1 mandat.

**TOW. VANDERVELDE O OGRANICZENIU
ZBROJEŃ**

Genewa, 9 września. (PAT.). (Havas). Vandervelde, zabierając głos na dzisiejszem porannem posiedzeniu Zgromadzenia, zaznaczył, iż świat poczynił wielkie postępy, uznając konieczność ograniczenia zbrojeń. Mówca wzywa Ligę Narodów, aby zajęła się zbadaniem, omówieniem i przygotowaniem sposobów uregulowania kwestii rozbrojenia, przekazując je następnie narodom i pozostawiając

im troskę o wprowadzenie tych sposobów w życie. Delegat Norwegji, Lange, przedstawił swe poglądy na sprawę rozbrojenia i arbitrażu, czyniąc dyskretnie zarzut Politisowi, iż bronił w dniu wczorajszym polityki wyczekiwania. Mówca jest zwolennikiem polityki stałej akcji i pragnąłby, aby hasłem tegorocznym Ligi Narodów było „działajcie”.

**SPRAWA POSTOJU POLSKICH OKRĘTÓW
WOJENNYCH W GDAŃSKU**

Genewa, 9,9 (A. W.). Na wczorajszem wieczornym posiedzeniu Rady Ligi, dyskusja nad sprawą postoju polskich okrętów wojennych w Gdańsku, przyjęła nader burzliwy charakter. Pomiedzy reprezentantem Polski Strassburgerem, a prezydentem Shalem doszło do ostrych kontrowersji. Wywody Strassburgera poparte zostały przez Wysokiego Komii-

sarza Ligi w Gdańsku van Hammela, natomiast stanowisko Sahma poparł Stresemann. Na wniosek kilku delegacji poparty przez przewodniczącego, postanowiono zwrócić się do Polski o sprzecyzowanie do dnia 15 października szczegółowego stanowiska. Sprawa zostanie ostatecznie zdecydowana na sesji grudiowej Rady Ligi Narodów.

**FRANCUSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI TRAKTAT
PRZYJAŹNI**

Genewa, 9,9 (A. W.). W czasie wczorajszej konferencji, jaką minister spraw zagranicznych Briand odbył z jugosłowiańskim ministrem Marcinkowiczem,

poruszył on sprawę podpisania francusko-jugosłowiańskiego układu przyjaźni, parafowanego już przed rokiem. Po konferencji obaj ministrowie układ podpisali.

DZIEJE JEDNEGO WNIOSKU

POLSKI WNIOSEK O BEZPIECZEŃSTWIE I NIEAGRESJI —
OŚRODKIEM ZAINTERESOWANIA ZGROMADZENIA LIGI NAR.

Genewa, 7 września.

Imię Polski jest na ustach wszystkich w Genewie. Śmiała i szlachetna inicjatywa polska pobudziła zgromadzenie do myśli i pracy nad najważniejszym zagadnieniem, które jest celem i racją istnienia Ligi Narodów. Utrwalenie pokoju i uniemożliwienie wojen na przyszłość stało się raz jeszcze najpilniejszym zadaniem dorocznego Zgromadzenia, które w tym roku zapowiadało się szczególnie barwnie.

Historia wniosku polskiego, uznającego wojny za akt nielegalny i zobowiązujący państwa wzajemnie do wstrzymania się od kroków zaczepnych, zasługuje na dokładniejsze opowiedzenie. Dzieje tego wniosku pozwoliły raz jeszcze wydobyc na jaw cechy znamienne przeżywanego obecnie okresu historycznego i ukladu sił na arenie międzynarodowej.

Polski wniosek powstał w lecie. Skrytykował się pomysł wywołania w Lidze Narodów ponownej dyskusji w sprawie bezpieczeństwa po niedawnej konferencji rozbrojenia morskiej, kiedy z wyjątkową jasnością zarysowała się groźba dla pokoju światowego. Pakty locarneńskie, których wielkiego znaczenia dla ustalenia stosunków między państwami w Europie zaprzeczyc się nie da, mają te organiczną wadę, że ograniczone są do siedmiu państw jedynie, i to tylko w stosunku do granicy reńskiej, dają niewzruszoną ręką utrzymaniu obecnego stanu rzeczy. Locarno nie mogło zastąpić powszechnego protokołu genewskiego.

Pierwotny projekt polski ujęty został w formie otwartego protokołu, który zawierał w sobie zobowiązanie podpisujących go państw do wstrzymania się od wszelkich kroków zaczepnych wobec siebie i do uznania wojny za przeciwną wszelkiemu prawu. Protokół taki, zawierający kilka zasadniczych artykułów, będący poniekąd powtórzeniem i rozwinięciem wstępów do protokołu z 1924 r. oraz niektórych artykułów paktu Ligi, miałby być otwarty, — to znaczy, podpis pod nim byłby nieobowiązkowy. Rzecz jasna, jednak, że gdyby które z państw odmówiło podpisu pod takim protokołem, naraziłoby się na napiętnowanie, jako gwałciciela pokoju, uchylającego się

od zobowiązań na rzecz pokoju powszechnego.

Ten projekt stał się przedmiotem przedwstępnych rozmów dyplomatycznych między kancelariami ministrów spraw zagranicznych i między przedstawicielami różnych państw na Zgromadzeniu Ligi.

Zdaje się, że rozmowy dyplomatyczne w różnych stolicach na temat tego projektu nie były wyczerpujące i nie posunęły sprawy naprzód. Dopiero w samej Genewie rozpoczęły się istotne rokowania.

Zainteresowanie projektem polskim, którego bliżej nie znano, było bardzo wielkie od pierwszej chwili. Rewelacje dziennikarskie, niepełne i tajemnicze, pobudzały ciekawość.

Stosunek wielkich mocarstw ujął się wnet po przyjeździe ich przedstawicieli do Genewy. Sir Austen Chamberlain, którego pierwsze wystąpienie na terenie genewskim przed trzema laty zaznaczyło się obaleniem Protokołu Genewskiego, od razu zajął stanowisko wręcz nieprzychylnie do idei otwartego protokołu. W. Brytania nie lubi dawać swego podpisu pod dokumenty o charakterze międzynarodowym, a znowu odmowa podpisu sprawiłaby wrażenie, jakoby Anglia uchylała się od pracy nad utrwaleniem pokoju.

P. Briand wydawał się niebardzo zadowolony z inicjatywy polskiej: w przededniu wyborów we Francji chodzi mu o spokój w polityce zagranicznej. P. Stresemann oglądał się na Anglię i Francję i podejrzewał podstęp w projekcie polskim.

Dużo wyrażano sympatię dla wniosku polskiego — ale ze strony wielkich mocarstw mało się można było spodziewać poparcia.

Urzeczywistnienie pomysłu sir Austena Chamberlaina, aby zamiast otwartego protokołu poprzestać na zwykłej rezolucji Zgromadzenia oznaczającej zupełne zniweczenie wysiłków i inicjatywy polskiej.

Trzeba było w tych warunkach szukać kompromisu, który znalazł się w formie deklaracji, mającej być uchwaloną w imieniu głosowaniu na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia. Projekt tej deklaracji ma jutro odczytać na Zgromadzeniu p. min. Sokal, który w zastępstwie min. Załaskiego przeprowadzał trudne rokowania w tej sprawie, tak bardzo delikatnej sprawie.

J. S.

Z DOKUMENTÓW ENPEROWSKIEGO MYDŁKOWANIA

W jak nawskroś niepoważny, wręcz błazeński, na jarmarczono tylko reklamę obliczony sposób, traktując enpeerowcy najpoważniejsze nieraz kwestie, czy to pracownicze czy ogólnokrajowe, — to historia dostatecznie już znana.

To też N. P. R. wraz z jej demagogią wogóle przestano już brać na serio.

W tych warunkach enpeerowcom i ich związkowi zawodowemu Z. Z. P. nie pozostało nic innego, jak zgłębiać już jakaś desperacka demagogia, na której jadą obecnie wręcz na złamanie karku, licząc oczywiście na najciemniejszych tylko analfabetów, gdyż sami już nieraz na własnej skórze przekonali się, jakim „zaufaniem” darzy ich jako tako bodaj uświadomiony robotnik.

Okazji do nowych błazeństw demagogicznych półgębkiem z Z. Z. P. dostarczały ostatnie znane już projekty M. K. w sprawie nowego uposażenia kolejarzy.

Zaledwie projekty te zostały przez M. K. rozsiłane, zwołało Z. Z. P. w swym lokalu w Warszawie „masowy wiec” kolejarzy, na którym agitatorzy enpeerowscy dowodzili, że Z. Z. K., „zgadza się na projekty M. K.” (!), ale że „oni” już „obronią” kolejarzy.

Z tem kłamstwem, głupim wręcz rekordowo, bo obliczonym chyba tylko na czas samego zgromadzenia, zesłała się jednak energiczna a powszechnie znana akcja Z. Z. K., która doprowadziła do obalenia niefortunnnych pomysłów M. K. I najgłupszy nawet zwolennik Z. Z. P. mógł się przekonać jak go oklamują enpeerowcy, którzy w walce przeciw ministerjalnym projektom odegrali tylko taką „rolę”, że Związkowi klasowemu doskakiwali do tyłu!

Ale wesółki z Z. Z. P. nie stracili mimo to fantazji. Oto wydali oni „odezwę”, w której twierdzą, że Z. Z. K. w opracowanych przez siebie projektach uposażeniowych, pobory „dygnitarzy” kolejowych „podwyższa” o setki złotych, a pobory niższych funkcjo-

narzuszów tylko... „niamal o grosze” i że Z. Z. K. jakoby proponuje place „niższe” (!!) od wyznaczonych przez G. U. S. minimum egzystencji w tym celu, by „kosztem (!) niższych pracowników” podwyższyć place „dygnitarzom” (!).

Jakich fałszów używa Z. Z. P. na „udowodnienie” tych swoich idjotyzmów o tem jeszcze napiszemy, bo naprawdę szkoda, by ta światła robota N. P. R. utonąła tak bez śladu.

Tu tylko warto zaznaczyć, że połączony fakt i daty i „udowodniwszy” w ten sposób „pepesowską zdradę” Z. Z. P. wzywa kolejarzy, by zesłać wnosili — oczywiście na jego rzecz — „memoriały” do Rządu, protestujące przeciw postulatowi Z. Z. K., a oświadczające się za „projektami” Z. Z. P., które — jak odezwa dowodzi — „domaga się daleko więcej” aniżeli Z. Z. K.

Kapitałną jest ta obecna bojowość enpeerowców, którzy nie tak dawno temu w swych odezwach bronili słynnych projektów Dziedzichowskiego, obdzierających kolejarzy poprostu ze skóry!

Ale już najkapitałniejsze jest to, że pozbawione wszelkiego wpływu enpeerowskie mydłki, którzy przy każdym strajku stale kolejarzy zdradzają, grożą... „strajkiem kolejowym” (!).

Cała ta śmieszna demagogia enpeerowców z ich „konkurencją” w postulatami i ich pogroźkami, przychodzi im oczywiście tem łatwiej, że nikt ich — jak wspomnieliśmy — nie traktuje poważnie. Mogą więc „używać” dowoli, bo sami wiedzą, że cały ten ich głupi wrzask i tak ich do niczego nie zobowiązuje.

Co najwyżej tylko — zniecierpliwieni tym wrzaskiem kolejarze, mogą ich znowu tu i owdzie za drzwi wyrzucić lub w stary worek ubrać...

Ale z podobnymi „owacjami” agitatorzy enpeerowscy są już oswojeni.

Koł.

P. MIN. DOBRUCKI NIE CHCE PRZYJAĆ PRZEDSTAWICIELI MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

W dn. 8 b. m. wyznaczona została u p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego audjencja dla Ogólnopolskiego Związku Akademickiego Bratnich Pomocy. Na audjencję udał się prezes Związku, p. Leszek Robowski, zamierzając przedstawić Panu Ministrowi szereg aktualnych spraw, związanych z kwestją bytu materialnego młodzieży akademickiej, a przede wszystkim sprawę nowego a tak dotkliwego podniesienia opłat akademickich, wysokości stypendjów, jak również podziału funduszy na budowę domów akademickich i t. p.

Po dwugodzinnym oczekiwaniu p. Minister Dr. Gustaw Dobrucki oświadczył przez sekretarza, że z młodzieżą akademicką rozmawiać może, jedynie w obecności Rektorów szkół akademickich. Audjencja nie odbyła się.

W poniedziałek dnia 12 b. m. odbędzie się zebranie wszystkich Centralnych Związków Akademickich, poświęcone kwestji stosunku Oświaty do stowarzyszeń studenckich.

Rozumiemy, że p. Ministrowi nie mogła sprawić przyjemności rozmowa na temat przeciwkonstytucyjnego podwyższenia opłat akademickich, uniemożliwiających studia niezamożnej młodzieży. Ale to nie może być powodem do tego, by p. Minister okazywał równe lekceważenie przedstawicielom organizacji akademickich interesów młodzieży Studenci — to nie dzieci ze szkoły powszechnej, czy średniej — to ludzie dojrzały, którzy mogą rozmawiać nawet z p. Ministrem bez opieki gubernera.

Staraniem Stowarzyszenia „Dom Ludowy w Warszawie” odbędzie się w niedzielę 11 b. m. w parku Zygmuntowskim (Praskim) Zabawa Ogrodowa z bardzo urozmaiconym programem.

Produkcje muzyczne - wokalne. Zabawa dla dzieci. Tańce i wiele innych atrakcji.

Dochód przeznaczony na budowę Domu Ludowego w Warszawie.

DELEGACJA URZĘDNIKÓW U MINISTRA SKARBU

Pan minister Skarbu przyjął wczoraj delegację Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zaw. Pracowników Państwowych w osobach tow. Maxamina, ob. ob. Kisielnickiego, Raczynskiego i Nadolskiego. Delegacja pragnęła dowiedzieć się o możliwościach objęcia rozporządzeniem o zasiłku dla funkcjonariuszy państw. — pracowników rozmaitych kategorii, a przede wszystkim pracowników sezonowych, próbnych oraz emerytów, wdów i sierot po pracownikach państwowych. Domagała się też delegacja zdecydowania przez Rząd kwestji wypłacania dodatku mieszkaniowego pracownikom kontraktowym. Sprawy te były poruszane na konferencji z p. wicepremierem Bartlem, który uzależniał uwzględnienie ich od obliczeń wydatków, potrzebnych dla zrealizowania wymagań delegacji.

Następnie podniesioną została przez delegację sprawa wpisów szkolnych dla dzieci pracowników, uczęszczających do prywatnych średnich zakładów ogólnokształcących.

W tej sprawie delegacja domagała się: 1) wydania przez władze wyjaśnienia o zniesieniu przymusu przedstawiania zaświadczeń o braku miejsca w państwowych szkołach średnich;

2) rewizji dotychczasowych zasad, na jakich wypłacano pracownikom, kształcącym dzieci, 30 zł. miesięcznym tytułem zwrotu opłat szkolnych, gdyż dyrekcje szkół prywatnych podnosiły opłaty o 10 zł. (przebieżnie) i wymagają wypłacania przeciętnie 770 zł. przez całe 12 miesięcy, nie zaś przez 10 (przez które skarby zwraca częściowo pracownikowi wydatkowane sumy), co w wyniku powoduje, że na pokrycie 840 zł. pracownik otrzymuje zaledwie 300 zł.;

3) zalegnięcia prawa do zwrotu opłat i za te dzieci pracowników, na które funkcjonariusze państwowi nie otrzymują dodatku ekonomicznego.

W powyższej sprawie wpisów Centralna Komisja Porozumiewawcza wręczy panu ministrowi obszerny memoriał.

P. minister zanotował przedstawione przez delegację dane i postulaty i przyrzekł przedstawić je na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

Ze względu na fakt, że kwestja wydatków na zwroty opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych uzależniona jest i od ministerium Oświaty, delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państw. zostanie w poniedziałek, dn. 12 b. m. przyjęta przez p. min. Dobruckiego.

ZAGINIĘCIE GEN. ZAGORSKIEGO

Przedstawiciele prasy u sędziego śl. majora Mazurkiewicza Czy istnieje kap. Myśliżewski? — Czy tajemnica Modlina? — List b. rektora M. Dziedzichowskiego do Prezydenta Rzplitej

Drepcząca tajemnica zaginięcia gen. Zagórskiego skłoniła przedstawicieli prasy do gremjalnego udania się, w dniu wczorajszym, do sędziego śledczego, majora Mazurkiewicza, badającego sprawę gen. Zagórskiego. Reprezentowane były z pism stołecznych: „Robotnik”, „Kurjer Warszawski”, „Express Poranny”, „A.B.C.”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Warszawska Poranna” i „Warszawianka”, z pism prowincjonalnych: krakowski „Il. Kurjer Codzienny” i Katowicka „Polonia”.

Major Mazurkiewicz odmówił przyjęcia dziennikarzy, tłumacząc to nawałem zajęć służbowych. I faktycznie, w kuluarach sądowych oczekiwali na majora Mazurkiewicza liczni świadkowie, których sędzia miał badać.

Wypadek sprawił, iż dziennikarze spotkali majora Mazurkiewicza na kurytarzu sądowym. Zawiała się rozmowa, w trakcie której p. major stwierdził ponownie, że zajęcia służbowe nie pozwalają mu na przyjęcie przedstawicieli prasy, oraz, że w sprawie śledztwa nie wolno mu udzielać żadnych informacji.

Dziennikarze zaznaczyli, że kierują się jedynie chęcią możności poinformowania opinii publicznej, zaniepokojonej różnymi najmniej prawdopodobnymi wersjami. W kilkuminutowej rozmowie padło kilka pytań i odpowiedzi, z których kilka podajemy poniżej:

— Jakże są dotychczasowe wyniki śledztwa? — zapytano na wstępie.

— Ustawa nie pozwala mi na udzielenie odpowiedzi — odparł mjr. Mazurkiewicz.

— A może wobec tego pan major mógłby poinformować prasę, czy materiały zebrane przez dotychczasowe dochodzenia są dostateczne do nadania śledztwu zdecydowanego kierunku?

— Niestety, i na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć...

— Czy prowadzone dochodzenie pozostało przy hipotezie dezercji gen. Zagórskiego, czy też nakazało badania skierować w inne strony?

— Gdybym prowadził śledztwo tylko w kierunku dezercji — odpowiada mjr. Mazurkiewicz — działalność moja ograniczyłaby się do wysłania listów gończych oraz zarządzania od czasu do czasu inwigilacji pewnych osób. Śledztwo bada skrupulatnie wszelkie możliwości.

— Czy p. majorowi nie jest nic wiadomo o zamiarze wydania przez władze wojskowe urzędowego komunikatu w sprawie dotychczasowego stanu śledztwa?

— Sprawa wydania komunikatu, nie leży w granicach moich kompetencji. Narazie śledztwo trwa i prowadzone jest we wszystkich kierunkach.

— A czy dotychczasowe wyniki dochodzeń nie pozwoliłyby przewidzieć terminu ukończenia śledztwa?

— Tego określić nie mogę. Trwać ono może jeszcze kilka dni, lub znacznie dłużej...

— Czy znane jest p. majorowi na-

zwisko kapitana Myśliżewskiego, który, jakoby miał odebrać gen. Zagórskiego z Antokolu?

— Stwierdziłem, że nazwisko kapitana Myśliżewskiego nie znajduje się w spisach oficerów.

— A więc kapitan Myśliżewski nie istnieje?

— Tego nie powiedziałem, powiedziałem tylko, że nazwisko to nie figuruje na liście oficerów. Dodatkowo zażądałem w tej sprawie informacji od D.O.K. Grodno. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymałem.

— Czy p. majorowi znane są pogłoski wiążące losy gen. Zagórskiego z Modlinem, dokąd w ub. poniedziałek jeździł ppłk. Piątkowski, a p. major podobno wczoraj?

— Rzeczywiście wyjeżdżałem wczoraj, ale nie do Modlina. Co się zaś tyczy wyjazdu ppłk. Piątkowskiego, to wiem o tem tylko z dzienników.

— Czy kapitan Miładowski, uważany powszechnie za konwojenta gen. Zagórskiego został wezwany przez pana majora z Zakopanego do Warszawy?

— Tak jest. Kapitan Miładowski będzie dodatkowo przesłuchiwany.

— Czy władze śledcze posiadają niezbita pewność, że gen. Zagórski został istotnie przywieziony do Warszawy?

— Na to pytanie nie mogę odpowiedzieć.

— Czy dotychczasowe śledztwo nie nasunęło przypuszczeń, że o losach gen. Zagórskiego zdecydował tragiczny wypadek?

— Mojemu przypuszczeniom nie wolno mi się z panami dzielić. Mogą być panowie pewni, że śledztwo prowadzi z całą energią.

Interesującą rozmowę przerwało w tym momencie odwołanie p. majora do zajęć służbowych. Żegnając przedstawicieli prasy prosili mjr. Mazurkiewicza o zakomunikowanie w drodze służbowej szefowi dep. sprawiedliwości, gen. Dańcowi, o ich wizycie, mającej na celu poinformowanie i uspokojenie opinii publicznej.

Pani Irena Zagórska, która przed tygodniem wystosowała list do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o wyświetlenie sprawy zaginięcia gen. Zagórskiego — otrzymała odpowiedź, iż list jej skierowany został do Prezydium Rady Ministrów.

Według krążących pogłosek stronnictwa prawicy mają na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu, po otwarciu sesji, wnieść interpelację, domagającą się od Rządu wyjaśnień w sprawie gen. Zagórskiego.

B. rektor Uniwersytetu im. St. Batorego w Wilnie, prof. Marjan Dziedzichowski, napisał do Pana Prezydenta Rzplitej list, w którym nazywa gen. Zagórskiego swym przyjacielem i błaga o wyświetlenie sprawy, która, gdyby potworne wersje się sprawdziły — pokryłaby hańbą państwo i naród polski.

DOLE I NIEDOLE ZDOBYWCÓW PRZESTRZENI

LOT SAMOLOTU „CHLUBA DETROIT”

Donoszą tu z Manilli w Wysp Filipińskich, iż samolot „Chluba Detroit” przebywał w Manille, przelatywał do Hanoi

(Tonkin) w Indochinach, a stamtąd wystartował, o godz. 8 m. 15, do Hong-Kongu.

LOTNIK SOWIECKI W TOKIO

Lotnik sowiecki Szestakow, który zamierza dokonać przelotu dookoła świata,

wyładował w Tokio.

„OLD GLORY” ZGINĄŁ BEZ ŚLADU

Statek „Carmania” donosi, że przepłynął 260 mil tej drogi, którą leciał pra-

wdopodobnie „Old Glory” nie natrafił jednak na żadne ślady samolotu.

LEWIN BĘDZIE JESZCZE STARTOWAŁ

Levine oświadczył, iż rozpocznie lot do Ameryki, skoro tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą. Levine zdecydowany jest dokonać lotu, mimo iż jego

doradca techniczny stanowczo mu tego odradza ze względu na spóźnioną już porę.

Afera „Naszego Ślązaka”

W Morawskiej Ostrawie w języku polskim wychodzi pismo pod tytułem „Nasz Ślązak”. Pismo to ma za zadanie Czechizowanie ludności polskiej, mieszkającej na czeskiej stronie Cieszyńskiego. W ostatnich czasach pismo to wystąpiło z szeregiem napastliwych artykułów pod adresem Polski.

Początkowo przypuszczano, że pismo to jest wyrazem opinii nacjonalistów czeskich i za ich pieniądze jest wydawane. Przypuszczenie powyższe rozwiał jednak socjalistyczny dziennik p. t. „Duch Casu”, który w artykule zatytułowanym: „Na co idą pieniądze rządowe” w Nr. 181 przynosi rewelacyjną wiadomość, że dziennik „Nasz Ślązak” wydawany jest za pieniądze Rządu Czeskiego. Rewelacja ta wywołała zrozumiałą sensację.

ZMIEJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 27 sierpnia do 3 września włącznie wykazuje 132.358 bezrobotnych, w tej liczbie 35.760 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 5.531.

Bezrobocie zmalało w następujących okręgach P. U. P. P.: Górny Śląsk o 3.503, Oświęcim o 458, Łódź o 363, Grodno o 222, Ostrów o 220, pow. warszawski o 157, Brześć o 129, Białystok o 124, Siedlce o 122, Równe o 108, zwiększyło się natomiast w P. U. P. P. Ostrowiec o 118.

KOLEJNICTWO POLSKIE

Minister Komunikacji, inż. Romocki, za prosił na wczoraj przedstawicieli prasy i w zwięzłym referacie dał obraz tego, co w ciągu ostatnich lat działo się w dziedzinie kolejnictwa oraz przedstawił zamierzenia Ministerjum na przyszłość.

Na wstępie p. Minister podniósł — dodajmy zupełnie słusznie — iż zadaniem kolei, jako przedsiębiorstwa, nie jest wyłącznie osiągnięcie jaknajwiększej dochodowości. Kolej jest przede wszystkim czynnikiem o doniosłym znaczeniu gospodarczym, mogącem przy odpowiedniej polityce taryfowej dodatnio wpływać na umożliwienie eksportu pewnych towarów zagranicę i przez to wpływać na stan bilansu handlowego i gospodarczego państwa. Przez różniczkowanie taryf osiąga się, iż pewne towary osiągają zdolność konkurencyjną na rynku zagranicznym. Tylko dzięki odpowiedniej polityce taryfowej osiągnięto to, że węgiel polski wyszedł na Bałtyk i jego najgroźniejszą konkurent — węgiel angielski — bez dumpingu nie jest w stanie z nim konkurować.

Następem zadaniem kolejnictwa to obrona Państwa i tu nie trzeba wyjaśniać, jaką rolę odgrywają koleje na wypadek wojny.

Wreszcie podkreślił p. Minister zadania kulturalne kolejnictwa. Do tych zalicza propagowanie hodowli drobiu i pszczelnictwa u kilkunastotysięcznej rzeszy podróżników, posiadających kawałki gruntu. Do tej kategorii zaliczyć także wypada rozkazać przez Ministerjum obsadzanie szlaków kolejowych zastanami z mowy, co ogromnie przyczyni się do rozwoju jedwabnictwa w Państwie.

Przechodząc do omówienia wyników eksploatacji, Minister podkreśla stałe polepszenie się współczynnika eksploatacyjnego. A więc, gdy w r. 1925 koszty eksploatacyjne wyniosły 99,3% dochodów, to już w następnym, 1926 r., stosunek ten wynosił tylko 83,8% i czysty dochód wyniósł około 175 milj. W roku budżetowym 1927/28 przewidyuje p. Minister, iż współczynnik eksploatacyjny nie przewyższy 80% i czysty zysk znacznie przekroczy 200 milj.

Ministerjum Komunikacji w dalszym ciągu pracuje nad podniesieniem dochodowości kolei, co zamierza osiągnąć drogą reorganizacji administracji, t. j. przez dostosowanie biurokratycznego aparatu kolejowego do potrzeb przedsiębiorstwa; przez opracowanie nowej taryfy kolejowej, nad czym już od końca r. ub. pracuje specjalna komisja; przez przystosowanie kolejnictwa do nowego organizmu Państwa; przez zwiększenie szybkości i obrotu wagonami; przez wzmocnienie torowisk i wreszcie przez budowę domów mieszkalnych dla kolejarzy, którzy w wielu wypadkach nie mieszkają w miejscu pracy, jak np. w Drohobyczu, gdzie 70% pracowników przyjeżdża do pracy z Chyrowa i in. miejscowości, co bardzo ujemnie odbija się na wydajności pracy.

Wreszcie podnosi p. Minister potrzebę budowy nowych linii kolejowych, zaznaczając, iż potrzeby budowlane kolei sięgają sumy 1 i pół miliarda zł. Na ten cel w preliminarzu budżetowym na rok 1928/29, obecnie przez Rząd opracowywanym, przewiduje się załadowanie 132 milj. zł.

Ażby koleje nasze sprawnie funkcjonowały i odpowiadały wszystkim swoim zadaniom cały plan budowlany powinien być zrealizowany w ciągu 4 — 5 lat wykonany.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

TRZESIENIE ZIEMI W TURKIESTANIE

Donoszą z Taszkientu, iż okolice Namanganu nawiedziły ponownie silne wstrząśnienia ziemi, już po raz piąty w ciągu ostatniego miesiąca. W samym mieście Namangan zburzonych zostało 7,300 budynków, we wsiach okolicznych 390 budynków. Ostatnie trzęsienie wyrządziło nowe ogromne szkody okolicom. Bez dachu nad głową znajduje się obecnie około 60,000 ludzi.

KATASTROFA KOLEJOWA

Z Berlina donoszą, iż przy stacji Oberdachstetten wydarzyła się katastrofa kolejowa o wielkich rozmiarach. Z powodu złego nastawienia zwrotnicy, pociąg pospieszny skierowany został na tor boczny, na którym stał pociąg towarowy. Maszynista pociągu pospieszego, pragnąc uniknąć katastrofy, gwałtownie zahamował bieg pociągu, w wyniku czego lokomotywa uległa wykolejeniu, wagon bagażowy i jeden osobowy wyrzuciły się, a pozostałe 5 wagonów osobowych wyskoczyło z szyn. Wobec wielkich rozmiarów katastrofy liczbę ofiar w ludziach (12 rannych) uważać należy za szczęśliwie małą.

WAŻNA UCHWAŁA

Z Buenos Aires donoszą, iż Izba deputowanych uchwaliła 65 głosami przeciwko 55 unarodowienie szybów naftowych.

KATASTROFALNE WYBUCHY

„Petit Journal” donosi z Chicago o trzech wybuchach, które wyrządziły znaczne szkody. Trzy osoby zostały zabite, a wiele rannych.

GLOSSY EKONOMICZNE

IV.

ZASADNICZE ZMIANY W STOSUNKU KAPITALISTÓW DO ROBOTNIKÓW

W ubiegłym tygodniu odbył się we Frankfurcie nad Menem Kongres 2000 przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu niemieckiego pod wodzą kierowników wielkich Koncernów przemysłowych. Kongres ten był przyjęciem zasad genewskiej konferencji gospodarczej, o której kilkakrotnie pisaliśmy i przez kapitalizm niemiecki. Kto biegu tego rozwoju nie śledzi, przeciera oczy, by się zapewnić czy to nie sen, czy oświadczenia, składane przez wodzów przemysłu, wobec zebranych przedstawicieli wszystkich jego kierowników, w rzeczywistości są możliwe.

Polska prasa socjalistyczna może zaznaczyć, że należy do tych, którzy oddawna przewidują nieodzowną konieczność tych zmian; wykazała ona w licznych wywodach parcie rozwoju kapitalistycznego do demokratyzowania procesu produkcji, do konieczności tych zmian; wykazała botanicznych, podwyższenia stopy życiowej proletariatu. Postęp techniki i organizacji pracy zmusza jednocześnie do postępu warunków społecznych. Bodziec nowego kierunku — to nie etyka, nie litość, nie poczucie słuszności, a zimne, spokojne poznanie rozwoju, gospodarczego i rozumienie, że dotychczasowa dyktatura panów środków produkcji prowadzi do zapadnięcia się zupełnego gospodarstwa.

Na kongresie przemysłowym we Frankfurcie nie zapadły żadne uchwały, a zgoda uczestników na referaty uzgodnione na posiedzeniach zrzeszonego prezydium znalazło wyraz przez zupełny brak opozycji.

Kto się temi sprawami głębiej interesuje, niechaj porówna kierunek i ton referatów frankfurckich z ogłoszonymi w „Pobudce” uchwałami genewskimi w sprawie racjonalizacji, a przekonana się, że uchwały genewskie, to nie jak pewne czynniki u nas przedstawiają opinie od świata odciętych teoretyków, a żywe pulsujące życie.

Przewodniczący frankfurckiego „parlamentu”, rzeczywisty władca w państwie, stanął na stanowisku republiki i zastrzegł zmiany w ustroju państwa, jedynie w kierunku większej centralizacji i zniesienia partykularyzmu. Partykularizm niemiecki — to dziedzina reakcji niemieckiej. Referent przemysłowiec Bücher oświadczył się za wysokimi płacami robotniczymi, które wzmocnią siłę kupna ludności, potęgują wiedzę, a przez to działają na podwyższenie poziomu życiowego ludności. Jesteśmy — powiada mówca — za ekonomizacją pracy ludzkiej, to znaczy, że chcemy zainteresować człowieka w jego wytwórczości przyznając mu dostatek udział w wynikach jego pracy. Nie chcemy poddanych, szukamy współpracowników dla naszej wytwórczości.

Jeżeli w Ameryce doprowadziła

racjonalizacja do form okrutnych wprost, to w Niemczech, kraju organizacji zawodowych tego niebezpieczeństwa niema. Polityka społeczna — powiada Bücher — talk jest zakorzeniona w prawno - państwowych pojęciach mas niemieckich, że nawet myśleć nie można o jej zniesieniu.

Pojęcie wolności gospodarczej i z nią związane pojęcie inicjatywy prywatnej zarzuca zjazd przemysłowców niemieckich; doszedł on do przeświadczenia, któremu Bücher dał jawnie wyraz, że i generalny dyrektor nie jest panem przedsiębiorstwa, jeno lepiej płatnym urzędnikiem, co za różnica w gospodarstwie zrozumiem, kto za nim siedzi, miasto, państwo, kooperatywa, czy prywatny kapitalista?

Według mnie rozwój ten prowadzi z koniecznością prawa przynajmniej do Socjalizmu i pod tym względem jestem w zgodzie z socjalistyczną prasą niemiecką z czego jednak nie wynika by kapitaliści niemieccy nie spodziewali się po polepszeniu bytu robotniczego odstępstwa od Socjalizmu bodaj części robotników.

Ze kapitaliści się łudzą, wynika to dla mnie już z tego, że obecnego kryzysu kapitalistycznego — żadne pojedyncze reformy nie usuną. Tylko społecznie zorganizowana produkcja doprowadzi do harmonii, między produkcją, a zapotrzebowaniem, tylko Socjalizm umożliwi rozwój spożywczo do tego stopnia, by wytwórczość nie mogła go prześcignąć.

Zjazd frankfurcki odbył się po targach lipińskich, po przeglądzie postępów, poczynionych w technice wytwórczości, w ostatnim półroczu. Pomiędzy zjazdem i targami jest ścisły związek. Ma się wyobrażenie o tem, co się dzieje na świecie. Gdy wejść do hali maszyn targów lipińskich, hali o kilku tysiącach metrów objętości, gdy ujrzeć setki maszyn w zawrotnym szybkim ruchu, produkujących prawie zupełnie bez pomocy ludzkiej, wśród ciszy, bez zgiełku, wtedy człowiek rozumie jakiego przewrót gospodarczy i społeczny odbywa się w jego oczach a poza jego świadomością.

T. U. R. odbywa co rok szereg wycieczek krajoznawczych, bardzo pożytecznych i przyjemnych, może by w roku następnym, towarzysze z Uniwersytetu Robotniczego wzięli pod uwagę plan zapoznania robotników naszych z targami lipińskimi. Przebyliby tam kurs poglądowy rozwoju współczesnego gospodarstwa mogący wpłynąć silnie na światopogląd uczestników, zależny według socjalistycznego rozumowania od warunków i pojęć ekonomicznych. O gościnnym przyjęciu przez towarzyszy naszych w Lipsku, nie trzeba uprzedzać, rozumie się ono samo przez się.

Herman Diamand.

PRZED NOWĄ RADĄ MIEJSKĄ STOLICY STOJĄ WIELKIE ZADANIA

(Wywiad „Robotnika” z tow. posem R. Jaworowskim, prezesem Rady miejskiej w Warszawie)

(r.) Po wakacyjnych ferjach warszawska Rada miejska wraca niedługo do pracy. Stoją przed nią wielkie i wielorakie zadania — pchnięcia gospodarki miejskiej na nowe tory, naprawienie wieloletnich zaniedbań poprzedniej chadeckiej Rady miejskiej. Chcąc zasięgnąć informacji o programie prac Rady miejskiej i terminie jej zwołania zwróciliśmy się do tow. posła R. Jaworowskiego, pierwszego socjalistycznego prezesa stołecznej Rady miejskiej.

Oto informacje jakich nam tow. Jaworowski udzielił:

Pytacie mnie, kiedy rozpoczyna prace powakacyjne Rada miejska? — zaczyna tow. pos. Jaworowski. — Na ostatnim przed ferjami posiedzeniu Rady miejskiej ustalono, że zwołane zostanie posiedzenie Rady miejskiej po 15 września. Wobec tego ułożyliśmy następujący program rozpoczęcia powakacyjnych prac Rady miejskiej: dnia 19 b. m. zbierze się pełne prezydium Rady miejskiej, 20 b. m. zbiorą się komisje radzieckie, 22 b. m. w czwartek, zbierze się Rada miejska na plenarne posiedzenie. Przez czas wakacji bieżącej sprawy załatwiał prezydium pod kierownictwem mojem, lub pp. wiceprezesów Rady miejskiej. Mamy przesłanych przez Magistrat 22 wnioski finansowe, pozatem cały szereg petycji do Rady miejskiej — jest więc materia do obrad komisji finansowo - budżetowej, oraz Rady miejskiej. Magi-

strat opracowuje projekt budżetu na rok 1928 — 29, który będzie przesłany prezydium Rady miejskiej prawdopodobnie w końcu września.

Projekt budżetu będzie natychmiast przesłany do komisji finansowo - budżetowej. Będzie to najważniejsza praca Rady miejskiej. Z ważniejszych spraw, które wejdą pod obrady Rady miejskiej wymienię sprawę mechanicznego czyszczenia miasta — niezadowoloną przez poprzednią Radę — dalej sprawę pożyczki na kapitał obrotowy gazowni w wysokości 2.300.000 zł., sprawę funduszu na remont lokali szkolnych, przedłużenie podatku od luksusów i t. d.

Jestem przekonany, że za jedną z najważniejszych spraw będzie Rada miejska uważała sprawę uporządkowania przedmieść, która będzie się musiała odbić na budżecie miejskim. Rada miejska będzie musiała przyznać odpowiednie kredyty Magistratowi, jeżeli ta sprawa ma wejść w stadium realizacji. Musi być również załatwiona przez Radę miejską sprawa funduszu na zatrudnienie bezrobotnych, który jest wyczerpany i dał już około 4 milionów deficytu, oraz sprawa ruchu budowlanego. W obecnym sezonie budowlanym Magistrat ma nadzieję wykończyć mieszkania na 4000 osób na Pelcowiznie i Grochowie. Jest to bardzo niewiele wobec głodu mieszkaniowego, który przybiera formy przerażające. Jestem przekonany, że bez zna-

KRONIKA POLITYCZNA

KOMISJA OPINJODAWCZA PRACY.

W połowie przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie kadłubowej Komisji Opiniodawczej Pracy przy Prezydium Rady Ministrów. Na porządku dziennym m. in. znajdują się wnioski Komisji Opiniodawczej Rolniczej w sprawie Państwowej Rady Gospodarczej. Wnioski te zmierzają do utworzenia z istniejących już komisji opiniodawczych: pracy, przemysłowej i rolnej jednej instytucji, którą by była Państwowa Rada Gospodarcza. W sprawie tej Komisja Opiniodawcza Pracy ma zajęte stanowisko. Oprócz tego na porządku dziennym znajdują się wnioski w sprawie kooperatywy pracy.

POWRÓT TOW. SEN. POSNERA.

Tow. sen. Posner wrócił z konferencji Unji Międzyparlamentarnej w Paryżu.

KOMUNIKAT MINISTERJUM SPRAWIEDLIWOŚCI.

Ministerjum Sprawiedliwości podaje do wiadomości, że śledztwo w sprawie pozbawienia życia w poselstwie Z. S. S. R. Józefa Trajkowicza nie zostało ukończone, że władze sądowe - śledcze nie udzielały żadnych informacji w tej sprawie i że cały szereg wiadomości, podanych przez prasę, nie odpowiada istotnemu przebiegowi sprawy. (PAT).

SPRAWA NARKIEWICZA.

Swojego czasu głośnym echem odbiła się w prasie polskiej sprawa skazania przez sądy gdańskie na dwa lata więzienia marynarza polskiego Narkiewicza. Jak się dowiadujemy, cały materiał dotyczący tej sprawy został przesłany przez Komisarjat Polski w Gdańsku za pośrednictwem Min. Spr. Zagr. do Min. Sprawiedliwości. Bo zbadaniu tej sprawy Min. Spr. Zagr. na podstawie przedstawionych przez Min. Sprawiedliwości wniosków rozpoczął odpowiednią akcję. Zaznaczyć należy, że kara wymierzona Narkiewiczowi jest najwyższym wymiarem kary w tego rodzaju wykroczeniach.

ELEWATORY WARSZAWSKIE BĘDĄ ODBUDOWANE

Komisja Odbudowy Elewatorów, powołana przez Zarząd Miejskich Zakładów Zaopatrzenia Warszawy zaopiniowała na posiedzeniu w dniu 7 b. m. przedstawiony przez inż. Stokowskiego projekt przebudowy elewatorów i po zatwierdzeniu go przez władze Wojskowe przystąpi natychmiast do pracy wykonawczej. Przebudowa i remont ma kosztować milion złotych.

Elewatory te pomieścić mogą 8 tysięcy tonn zboża, t. j. zapas pokrywający 20-dniowe zapotrzebowanie Warszawy.

Wraz z zapasami zboża, posiadaniem przez młyn prywatne, będzie to ilość wystarczająca na to, by wywierać wpływ regulujący na ceny zboża na rynku warszawskim.

Pożyczkę na odbudowę elewatorów Magistrat otrzymał od Rządu, wobec czego bezpośrednio po uzyskaniu zgody Ministerjum Spraw Wojskowych na przedstawiony mu projekt, rozpoczęte zostaną roboty przy odbudowie.

cznej pożyczki budowlanej rezultatów pokażniejszych uzyskać nie będzie można.

Budowa piekarni mechanicznych posuwa się szybko naprzód. Rozpoczęte są również roboty przy elewatorach.

Dalsze kontynuowanie prac związanych ze zmniejszeniem wzrostu drożyzny środków żywności w Warszawie uważam za najważniejszy z obowiązków nowej Rady miejskiej.

Wszystkie te sprawy będą musiały znaleźć wyraz w budżecie miasta, który Rada miejska omówi i uchwali.

Dla ruchu budowlanego szczególnie ważną jest sprawa cegielni miejskiej, budowa której postępuje rażno naprzód.

Sprawa uporządkowania i rozszerzenia opieki społecznej miejskiej winna również wejść w program najbliższych prac Rady miejskiej. Za bardzo ważną rzecz uważam opiekę miasta nad fizycznym rozwojem młodzieży, zwłaszcza młodzieży robotniczej, żyjącej w specjalnie niehygienicznych warunkach. Przez czas wakacji przeszło przez miejskie półkolonie letnie 200.000 dzieci najuboższych, prócz tego okazała ilość dzieci spędzała czas na miejskich kolonjach letnich. W dziedzinie opieki nad rozwojem fizycznym młodzieży, ważną rolę odegra budowa stadionu sportowego na Ochocie, już dość daleko posunięta.

Przed Radę miejską stoi więc wiele ważnych zadań i prac. Należy pragnąć, by nowa Rada miejska załatwiła je najenergiczniej i najszybciej.

PRZEGLĄD PRASY

Dokoła inicjatywy polskiej w Genewie. — Sprawa gen. Zagórskiego.

Inicjatywa polska w Genewie stanowi ośrodek zainteresowania prasy warszawskiej. Wszyscy bez wyjątku chwalią inicjatywę Rządu polskiego i podnoszą zasługę Polski dla sprawy pokoju. Ale w ocenie wyników inicjatywy opinie się rozchodzą.

„Głos Prawdy”, „Polska Zbrojna” i „Kurjer Czerwony” mówią o sukcesie, a nawet o tryumfie Polski. „Głos Prawdy” określa deklarację polską jako uzupełnienie Locarna, co nie odpowiada rzeczywistości ani pod względem formy ani treści. „Polska Zbrojna” widzi zwycięstwo polskie w przyparciu do muru Niemiec, a głównie w samym fakcie wysunięcia sprawy pokoju na forum genewskie.

Nieco powściągliwiej traktuje sprawę „Rzeczpospolita”. Podkreślając brak deklaracji wszelkich sankcji i gwarancji wiążących, pismo to zaznacza, że ma ona doniosłą wartość moralną oraz pewne zabarwienie ewangeliczne, a wartość tę powiększa to, że deklaracja polska zjawia się w chwili odpowiedniej, kiedy wiara w pokój zachwiała się, a nad samą Ligą zawisła depresja i rozczarowanie.

Niejasne stanowisko zajmuje „Gazeta Warszawska Poranna”. Przeciwdziała ona deklaracji protokółowi Genewskiemu, wysuwającemu obecnie ze strony holenderskiej, i wyraża dziwny pogląd, że Protokół bardziej odpowiada interesom niemieckim, że Niemcy gotowe byłyby poprzeć raczej Protokół. A przecież Niemcy godzą się na deklarację polską, a pisma w rodzaju „Berliner Tageblatt” zapisują to nawet jako zwycięstwo. Niemiec. Zaciętrzewienie „Dwugroszówki” pochodzi stąd, że w razie przyjęcia Protokółu przez wszystkie państwa, świat przystąpiłby do stopniowego rozbrojenia, tego zaś organ endecki boi się bardziej, niż Niemiec samych.

„Warszawianka” nie zajmuje się deklaracją polską, lecz dowodzi, że Niemcy w całości są przeciwne, uznaniu granic z Polską. Jest to rzecz znana. Ale i p. Stroński musi przyznać, że jest różnica między stanowiskiem prawnicy a socjalistów, ponieważ tamta chciałaby dokonać zmiany granic drogą orężną, ci zaś zastrzegają się kategorycznie przeciw rozstrzygnięciu sporu siłą zbrojną, przyczem zgóry stwierdzają, że ani obecnie, ani w najbliższym czasie nie może być mowy o zmianie granic polsko - niemieckich. Myśli się p. Stroński, sądząc, że stanowisko socjalistów wyraża w formie łagodniejszej to samo, co stanowisko nacjonalistów. Bo skoro socjaliści zasadniczo odrzucają wojnę o granice, skoro powiada, że sprawa zmiany granic jest obecnie wogóle nieaktualna, to już przez to stwarzają zupełnie inny stosunek i zupełnie inną atmosferę w traktowaniu tej zaognionej sprawy. Stanowisko socjalistów sprzeciwia się do tego, że obie strony muszą być skłonne do zmian, a ponieważ trudno przypuścić by w Polsce obudziła się skłonność w tym kierunku, więc sprawa pozostałaby w zawieszaniu, nie naruszając pozatem poprawnych stosunków między obu państwami.

Jedynie „Kurjer Warszawski” wyraża się wręcz krytycznie o wyniku inicjatywy polskiej i nazywa ją „fiaskiem”. Pismo doradza Rządowi zaniechania myśli o paktach powszechnych, i nawrócenia do układów regionalnych, częściejowych. Pesymizm „Kurjera” nie jest uzasadniony. Gdyby nawet przyjęła się inicjatywa polska nie przyniesie praktycznych skutków, to przecież wybudowała ona na światło dzienne najpilniejszą sprawę państw i narodów, i zmusza je do czujności, przestrzeżga przed niebezpieczeństwami i w pewnym stopniu nawet paraliżuje apetyty czy zamiary wojenne. To co nie udało się dzisiaj, może się udać za rok, czy dwa. Nie wolno zaś załamywać rąk, ani zadawać się surogatem pokoju, zamiast prawdziwego i trwałego. „Kurjer Polski” zamieścił dobry artykuł w sprawie Zagórskiego. Opierając się na komunikacie rządowym, pismo to wykazuje, jak cały szereg okoliczności i faktów czynią ów komunikat niewystarczającym i nasuwają przypuszczenia, nie przewidziane przez komunikat. Pożądane jest tedy wyświełlenie tego wszystkiego, co dotychczas pozostaje w mroku. B.

Z LIGI NARODÓW

Na członka sekcji socjalnej w Lidze Narodów powołana została p. Jadwiga Romer, sekretarka poselstwa polskiego w Bernie.

W radzie Ligi Narodów rozważany jest projekt połączenia sekcji rozbrojeniowej z sekcją polityczną w jedną sekcję.

TELEGRAMY

WALDEMARAS O POKOJU I NEUTRALIZACJI PAŃSTW BAŁTYCKICH

Genewa, 9 września. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemawiał m. in. litewski prezes Rady Ministrów, Waldemaras. Waldemaras uczynił aluzję do stosunków polsko-litewskich i w tonie, komentowanym jako krok pojednawczy w kierunku do Polski, oświadczył: „Są na Wschodzie Europy narody, podległe dwóm państwom. Ich tendencje do zjednoczenia narodowego, których żadną siłą nie zdoła powstrzymać, są źródłem konfliktów w przyszłości. Rozstrzygnięcia, narzucone siłą, nie będą mogły się utrzymać i przyjdzie dzień, w którym nowy porządek rzeczy ustali się w tych krajach drogą pokojowej rewizji obecnego układu stosunków.

POGŁOSKI O ROZRUCHACH KOMUNISTYCZNYCH NA LITWIE

Berlin, 9 września. (PAT.). Biuro Wolfa komunikuje: Dziś rano były tu rozpowszechniane pogłoski o zaburzeniach komunistycznych na Litwie. Ścisłych wiadomości nie można było otrzymać. Faktem jest jednakże, że ruch graniczny przez tyliczką Luizenbrücke w kierunku terytorium Kłajpedy przerwany został dziś o godz. 4 i pół po południu. Jednocześnie przybyły do miejscowości Ubermemeł wojska litewskie, które zajęły most Luizenbrücke i most kolejowy. Silne patrole oficerskie

strzegą północnego brzegu Niemna. Poza to zostały wysłane do miejscowości Pogegen i Langshagen na automobilach ciężarowych oddziały 7 p. p. z Kłajpedy. W Pogegen kompania tegoż pułku strzeże dworca i szosy Tyłża — Kłajpeda. Według wiadomości, otrzymanych z Rygi, komuniści usiłowali dziś rano o godz. 4 wywołać rozruchy w mieście powiatowym Taurogi. Władzom rządowym udało się rozruchy opanować.

BEZROBOCIE I BANKRUCTWA W FASZYSTOWSKIM RAJU

Rzym, 9 września. (AW.). Na skutek przesilenia deflacyjnego sytuacja na rynku pracy uległa pogorszeniu. Liczba bezrobotnych wzrasta

stałe. Jednocześnie skonstruowano wzmoczoną liczbę bankructw. Od dnia 1 sierpnia zanotowano przeszło 1000 bankructw.

WYKRYCIE SPISKU PRZECIWKEMALOWIPASZY

Konstantynopol, 9.9. (PAT.). W związku z aresztowaniem w okolicy Smyrny kilku osobników władze wykryły spisek

przeciwko Kemalowi-Paszy i kilku innym członkom gabinetu.

ARESztOWANIE DEPUTOWANEGO KOMUNISTYCZNEGO WE FRANCJI

Tarbes, 9.9. (PAT.). Aresztowano tu deputowanego komunistycznego Duclosa, skazanego przez sąd apelacyjny w Pa-

ryżu na 8 miesięcy więzienia i 500 franków grzywny za prowadzenie agitacji wyrotowej wśród wojska.

MILLERAND KANDYDUJE DO SENATU.

Donfront, 9.9. (PAT.). Dzienniki tutejsze donoszą oficjalnie, że Millerand kandydować będzie w uzupełniających wy-

borach do senatu z departamentu Orne na miejsce zmarłego sen. Leneveu.

MASOWE ARESztOWANIA KOMUNISTÓW W BOLIWIJI

Nowy Jork, 9 września. (A.W.). Według doniesień z La Paz, w Boliwii, na podstawie otrzymanych z Paryża za pośrednictwem poselstwa Boliwii dokumentów, rząd boliwijski przeprowadził nowe masowe aresztowania. Dokumenty te, według oświadczeń boliwijskiej prasy rządowej, miały zawierać konkretne do-

wody nietylko organizowania przez Sowiety powstania czerwonoskórych, ale też bezpośredniego udziału instruktorów armii czerwonej po stronie rewolty boliwijskiej. Izby parlamentarne w Boliwii przyjęły rezolucję zaostrezenia środków represji wobec agitacji bolszewickiej.

REKORDOWE LOTY NAD ATLANTYKIEM WINNY BYĆ ZABRONIONE

PO OSTATNICH TRAGICZNYCH PRÓBACH PRZELOTU OCEANU

London, 9.9. (PAT.). Były angielski sekretarz stanu do spraw lotnictwa lord Thomson w wywiadzie z przedstawicielem „Evening News” na temat lotów przez Atlantyk powiedział co następuje: Nie widzę bezpośredniej celowości nowych hazardowych przedsięwzięć przelotu przez Atlantyk. Jeśli chodzi o dowód odważy, to złożono go w wielu wypadkach, o tem, że są ludzie dzielni, a nawet brawurowi wiedzieliśmy dawno. Dalsze więc przedsięwzięcia hazardowe i ryzykowne życia dla samej tylko ambicji są niecelowe, gdyż nie prowadzą

do zdobyczy technicznych na tej drodze. Należałoby zabronić całkowicie przelotu nad Atlantykiem na samolotach. Wobec licznych ostatnich wypadków nieszczęśliwych, którymi zakończyły się usiłowania przebycia Atlantyku trzeba koniecznie położyć kres szaleństwu i pozostawić najbliższą przyszłość nauce”. W zakończeniu p. Thomson wyraził przekonanie, że rozwiązanie zagadnienia komunikacji powietrznej nad Atlantykiem leży raczej w sterowcach aniżeli samolotach.

ZAKOŃCZENIE I-go KURSU DLA PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH W POZNANIU

W dniu 21 sierpnia o godz. 11-tej przed poł. w auli IV szkoły Wydziałowej w Poznaniu odbyła się uroczystość zakończenia I kursu dla pracowników Kas Chorych województwa Poznańskiego i Pomorskiego, urządzonego staraniem Okr. Związku Kas Chorych.

W uroczystości brali udział: przedstawiciel Władzy Nadzorczej, Zarządy, Komisarze i Dyrektorzy Kas Chorych wymienionych województw, grono prele-

gentów, słuchacze; wreszcie przedstawiciele prasy.

Słowo wstępne wygłosił komisarz Okr. Zw. Kas Chorych p. Dr. Rudkowski, który przedstawił krótki zarys pracy na kursie.

Kurs trwał od 18 lipca do 17 sierpnia r. b., egzaminy trwały od 18 — 20 sierpnia 1927 r.

W kursie brało udział 50 słuchaczy. Do egzaminu stawilo się 49-ciu. Złożyło egzamin z postępowaniem conajmniej dostatecznym 43-ech, 5-ciu słuchaczy z postępowaniem bardzo dobrym.

O wartości kursu, znaczeniu ich i war-

Porwanie i pobicie WSPÓŁPRACOWNIKA „RZECZYPOSPOLITEJ”

Redakcja „Rzeczypospolitej” donosi nam:

Onegdaj dn. 8 b. m. o godz. 11.30 wiecz. współpracownik „Rzeczypospolitej” p. T. Dołęga - Mostowicz powracając do domu przy ul. Grójeckiej 44 został w pobliżu niego napadnięty przez 7 nieznaną osobników.

Napastnicy pobili łaskami p. Mostowicza, a skoro ten padł ogłuszony na bruk — rzucili go do jednego z dwu samochodów, którymi rozporządzali. Auto ruszyło w kierunku Okęcia.

P. Mostowicz odzyskał przytomność już wśród pół. Bito go nadal i nałożono mu knebel.

Niebawem auto stanęło na skraju lasu (jak stwierdzono Sekocińskiego). Tam pasażerowie auta poczęli go bić znów kljami krzycząc:

„A nie będziesz tak pisał o Marszałku. Dziś ty dostałeś, jutro inni!”

Nadjeżdżające drogą furi spłoszyły napastników, którzy zmusili p. Mostowicza do wejścia do pobliskiego lasu — poczem samochód zawrócił w kierunku Warszawy.

Dotkliwie pobity p. Mostowicz dozwłókł się z powrotem do szosy, skąd przejeżdżająca furmanka zabrała go do Warszawy.

Zawiadomiona o haniebnym napadzie prokuratorja poleciła władzom policyjnym wszczęcie natychmiastowego śledztwa. P. Mostowicz był w dniu wczorajszym przesłuchiwany przez władze śledcze i poddał się oględzinom lekarskim.

POMOC DLA OFIAR POWODZI

W dniu wczorajszym odbyło się kolejne posiedzenie prezydium Centralnego Społecznego Komitetu pomocy ofiarom powodzi, pod przewodnictwem p. d-ra Chodźki. Na posiedzeniu omówiono dalszą akcję pomocy, zastanawiano się nad sposobami wzmoczenia ofiarności publicznej, wreszcie rozdystrybuowano zebrane ofiary publiczne w sumie 140.000 zł., pomiędzy poszkodowane województwa, przyczem woj. stanisławowskiemu wyasygnowano 80.000 zł., lwowskiemu 40.000 zł., i tarnopolskiemu 20.000 zł.

Tegoż dnia odbyło się w Ministerjum Spraw Wewnętrznych, pod przewodnictwem szefa gabinetu, ministra p. Zambrowskiego, posiedzenie międzyministerjalnego Komitetu pomocy ofiarom powodzi. Na posiedzeniu tem wysłuchano sprawozdania delegata Min. Pracy i Op. Społ., który powrócił, z objazdu dotkniętych klęską terenów.

ROZMIARY KLĘSKI

Centralny Komitet Społeczny pomocy ofiarom powodzi komunikuje na podstawie danych urzędowych, iż liczba nawiedzonych klęską powodzi powiatów w Małopolsce wynosi 43; liczba zalanych miast w województwach stanisławowskiem i lwowskiem łącznie wynosi 10; ilość zalanych gmin w województwach lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem — 444. Na skutek katastrofy powodzi utraciło życie 53 osoby; liczba poszkodowanych wskutek powodzi sięga na terenie województwa lwowskiego i stanisławowskiego cyfry 52.344 rodzin. W tem liczba rodzin potrzebujących doraźnie pomocy żywnościowej wynosi 11.441; rodzin potrzebujących schronienia 1635 i wreszcie rodzin, potrzebujących odzieży — 1503. Cyfry powyższe nie obejmują jeszcze wszystkich potrzebujących pomocy ze strony społeczeństwa i liczba ich niewątpliwie wzrośnie znacznie, przy dokładniejszych późniejszych obliczeniach.

Tow. Władysław Zadebski

członek dzielnicy Powązkowskiej, zmarł śmiercią tragiczną dnia 6 b. m., przeżywszy lat 46. Był członkiem Polskiej Partji Socjalistycznej od r. 1895. W zmarłym P. P. S. traci jednego ze swych starych towarzyszy, któremu choroba proletariacka - gruźlica od szeregu lat zabierała stopniowo życie. Cześć Jego pamięci!

Komitet dzielnicy Powązkowskiej zaprasza wszystkich towarzyszy na wyprawienie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz Bródziński w sobotę, dn. 10 b. m. o godz. 2-jej po poł.

tości uzyskanych świadectw mówił p. dyr. Barański, jako przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej.

Po przemówieniach rozdano świadectwa.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

STRAJK W FAJANSOWYCH FABRYKACH WE WŁOCŁAWKU

Fabrykanci wywołali strajk.

W piątek, 2 b. m., wybuchł strajk we wszystkich fabrykach fajansowych, t. j. u Czamańskiego, Cohna i Krupskiego. Strajk jest powszechny, bo strajkują solidarnie wszyscy robotnicy i robotnice w liczbie 700.

Strajk wybuchł po odrzuceniu przez fabrykantów wszystkich żądań robotników. Centralny Związek robotników chemicznych wystawił żądanie 25 proc. podwyżki, aby bodaj częściowo wyrównać wskaźnik drożyzniany.

Po jednej konferencji u inspektora pracy — fabrykanci zastrzeżli sobie czas do namysłu i właśnie w czwartek odrzucili wszelkie żądania.

Na to prowokacyjne stanowisko fabrykantów robotnicy odpowiedzieli strajkiem. Nastrój jest dobry. Produkcja odchodzi — więc konjunktura dla fabrykantów znakomita, a mimo to o podwyżce płac nie chcą myśleć.

Strajkujący trzymają się dzielnie. W piątym dniu walki, w środę po południu, odbył się wiec pod gołym niebem

na placu Strażackim. Wiec zaigł tow. Jagodziński. Imieniem Centr. Związku przem. chemicznego przemawiał poseł tow. Z. Piotrowski, który wykazał, iż pobierane przez robotników płace (fachowcy formiarze 5 zł. 76 gr., podwórzowi — 4 zł. 38 gr., a dziewczęta — 2 zł. 17 gr. (!) dziennie). Są to głodowe zarobki, co zaś do płac kobiet są one tak marne, że stanowią źródło i podłoże dla prostytucji.

Żądanie więc zorganizowanych robotników 25 proc. podwyżki — jest skromne i najzupełnie usprawiedliwione.

Przemówienie i rezolucję tow. posła przyjęto z uznaniem; jednogłośnie wypowiadając się za solidarnym trwaniem dalej w walce aż do zwycięstwa.

Strajk prowadzi oddział włocławski Centr. Związku chemicznego, z siedzibą w Krakowie.

Wzywa się robotników z przemysłu chemicznego, aby omiaili Włocławek aż do odwołania.

STRAJK W PRZEMYSŁE JUTOWYM W BIELSKU

Sukces P. P. S.

Strajk w przemyśle jutowym i konopnym, który wybuchł na tle ekonomicznym w ubiegłą sobotę, trwa w dalszym ciągu. Pierwsze próby zażegnania strajku speliły na niczem, ponieważ przedstawiciele związków zawodowych żądali podwyższenia zarobków o 13%, przemysłowcy zaś stali na nieprzejednanym stanowisku podwyższenia zarobków najwyżej o 5%. Wznowione wczoraj per-

trakcje speliły na niczem. Charakterystycznym jest fakt, iż robotnicy przemysłu konopnego i jutowego, zorganizowani dotąd w związkach zawodowych chrześcijańsko - demokratycznych, przystąpili w liczbie około 2.000 osób do organizacji P. P. S., której delegaci podjęli się obecnie obrony strajkujących robotników. (A. W.).

Zakopane

WYPADKI W TATRACH.

Onegdaj w Tatrach obsunął się kamień z Kozich Wierchów w chwili, gdy przechodziło tam towarzystwo, złożone z 10 osób. Jedna z pań uderzona została kamieniem w głowę. Ranna w szpitalu ciężkim zabrana została do szpitala.

Również onegdaj przy powrocie z Czerwonych Wierchów, zaginęła jedna z uczestniczek wycieczki turystycznej. Poszukiwania zaginionej nie dały dotąd rezultatu.

Kraków

KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA.

Wczoraj rozpoczęła się w gmachu dyrekcji kolejowej w Krakowie konferencja komunikacyjna, mająca na celu ustalenie bezpośredniej komunikacji kolejowej z Polski do krajów, położonych nad Adriatykiem i do Czechosłowacji.

KATASTROFA LOTNICZA.

Przed paru dniami wydarzyła się tu katastrofa lotnicza. Mianowicie, w drodze powrotnej z Olkusza do Krakowa,

samolot, którym jechał pilot por. Marjan Urbański, i mechanik, sierż. Gierbaczewski, z powodu uszkodzenia w aparacie, musiał wylądować na nierównym terenie we wsi Babice, koło Alverni, przy czym aparat został strzaskany, a por. Urbański doznał złamania nosa i licznych obrażeń na całym ciele. Mechanik wyszedł cało.

POŻAR NA DWORCU TOWAROWYM.

Wczoraj o godz. 2 min. 30 w nocy, wybuchnął na dworcu towarowym pożar w składach towarów krajowych i zagranicznych. Przybyłe oddziały straży i wojska otoczyły pierścieniem miejsce pożaru, który uszkodził częściowo magazyn. Straty wyrządzone przez ogień nie są znaczne. Przyczyna pożaru dotychczas nieznaną.

FOTOGRAFJE Z WYCIECZEK ZARZA DU GŁÓWNEGO T. U. R.

Uczestnicy wycieczek w Pienny nad morze i w Tatry mogą otrzymać zamówione fotografie w Sekretarjacie Generalnym T. U. R. (ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20), codziennie od godz. 5 — 7 wiecz.

WARSZAWA ROBOTNICZA

ZMIANY W ZW. ZAW. AUTOMOBILISTÓW.

Dnia 5 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Związku Zawodowego Automobilistów w Polsce w oddziale warszawskim. Na zgromadzeniu obalono dotychczasowy zarząd, zarówno z powodu jego nieudolności, jak też i tendencji politycznych grających wyraźnie ku komunistom. Na prezesa obrano obecnie radnego m. Warszawy, tow. Edwarda Zawadzkiego.

O PRZEDŁUŻENIE POMOCY BEZROBOTNYM.

Na posiedzeniu zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Warszawie w dniu 9 b. m. uchwalono wystąpienie do zarządu głównego F. B. o przedłużenie akcji doraźnej dla bezrobotnych robotników w Warszawie na m. październik w dotychczasowych zakresie i rozmiarach.

NOWA ORGANIZACJA BUCHALTERÓW.

Buchalterzy, do niedawna w większości swojej niezrzeszeni, w ostatnich latach zaczęli się organizować. W sierpniu r. b. zalegalizowana została nowa organizacja p. t. „Polski Związek Buchalterów-Bilansistów i ich pomocników w Warszawie” i na Walnym Zgromadzeniu, odbytem w dn. 5 b. m., powołano Zarząd w następującym składzie: prezes — A. Szyller, wice-prezes — St. Śmiałkowski, sekretarz — J. Tkaczyk, skarbnik — M. Lubicz-Nawrocki, gospodarz — W. Bulski.

Nowa placówka rozpoczyna działalność swoją od stałych wieczorów dyskusyjnych w poniedziałki. Pierwszy z nich odbędzie się dn. 12 b. m. o godz. 7 wiecz. w siedzibie Związku przy ul. Marszałkowskiej Nr. 97-a, m. 2.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

Z Warszawskiego Wydziału Kobiecego. Na dzień 10 b. m. zostało wyznaczone posiedzenie Egzekutywy Warsz. Wydz. Kob. P. P. S., które się odbędzie w Sekretarjacie Wydziału, Al. Jerozolimskie 6, pokój 7 punktualnie o godz. 6 popoł. Ze względu na ważność porządku dziennego, wszystkie członkinie Egzekutywy proszone są o przybycie na posiedzenie.

Zabawa ogrodowa. W niedzielę, dn. 11 b. m., w parku Zygmuntońskim (Praskim) odbędzie się Zabawa Ogrodowa. Program urozmaicony licznymi atrakcjami. Całkowity dochód przeznaczony jest na budowę Domu Ludowego w Warszawie.

ZEBRANIE SŁUŻĄCYCH.

Związek Zawodowy dozorców domowych i służby domowej Rplitej Polskiej, organizuje w niedzielę, dn. 11-go b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 48, Ogólne Zebranie Służących.

MŁODZIEŻ

KOMITET CENTRALNY ORGANIZ. MŁODZIEŻY TUR.

Dnia 11 września r. b. o godz. 10 rano w lokalu W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się X plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Organiz. Młod. TUR. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie Egzekutywy; 2) Dzień Młodzieży 2 października 1927 r.; 3) Zjazd; 4) Czerwone Harcerstwo; 5) Wolne wnioski.

ŻĄDANIA MARYMONTU

Dnia 9 b. m. w Prezydium Magistratu delegacja przedmieścia Marymontu złożyła memoriał w sprawie potrzeb tej dzielnicy. Delegacja specjalnie kładzie nacisk na uporządkowanie przedmieścia pod względem sanitarnym, regulacji ulic, dostarczania wody i t. d.

Zuchwałstwo fabrykantów Przygoda podinspektorki pracy

W czwartek, wieczorem, podinspektorka pracy p. M. Kirstowa, wizytując zakład wyrobów emaljowanych Gurmana przy ul. Winnej 3 i przeprowadzając rewizję godzin pracy w tym zakładzie, została przez jego właścicieli zaatakowana w gwałtowny sposób.

Podinspektorkę zamknięto w bramie nieruchomości i niewypuszczono na ulicę. Wezwana przez właścicieli policja, mimo przedstawionej legitymacji urzędowej, sprowadziła p. Kirstową do VII komisariatu P. P., gdzie został sporządzony odpowiedni protokół. Dopiero wówczas sprawa została wyjaśniona. Nie należy wątpić, że odpowiednie władze administracyjne wdrożą niezwłocznie dochodzenie w celu przykładowego ukarania winnych.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism - codziennie od 7 - 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

OPINIA NIEMIECKA O POLSKIM CZASOPISIE ARTYSTYCZNYM

„Gebrauchsgraphik”, naczelny niemiecki organ, poświęcony sztuce stosowanej, pisze w zeszycie 8, 1927, co następuje:

„Grafika Polska”, redagowana przez Wacława Czarskiego i Romana Mathię, wydawana nakładem drukarni „Rola” Jana Buriana w Warszawie, Mazowiecka 11.

Do szeregu państw, których przemysł graficzny posiada własną prasę, przyłącza się obecnie i Polska ze swoim nowym czasopismem „Grafika Polska”, wysuwając się od razu na pierwsze miejsce.

Niewiele innych czasopism jest równie dobrze wykonanych pod względem typograficznym. Reprodukowani artyści mogą się wykazać wynikami, które najzupełniej równają się przeciętnemu materiałowi, dostarczonemu przez inne europejskie pisma artystyczne.

Czasopismo ukazuje się w formie wielkiej ósemki, drukowane jest na najlepszym papierze welinowym, objętość każdego zeszytu wynosi około 70 stron.

Można tylko życzyć, aby wysiłki wydawnictwa zostały uwiecznione całkowitemu powodzeniem.

Professor H. K. Frenzel, naczelny redaktor „Gebrauchsgraphik”.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 9 września

Waluty i dewizy.
Dolar Stan. Zjedn. 8.91 Belgia 124.55
Holandia 358.50. Londyn 43.50. Paryż 35.08
Praga 26.51. Szwajcaria 172.52. Włochy
48.64. Wiedeń 126.06. Nowy Jork 8.93.
Papiery procentowe.
8% L. Z. Państw. Bank Roln. 92.00. 8%
L. Z. Banku Gosp. Kraj. 92.00. 10% Poż. kolej.
102.50. — 5% Państw. Poż. Konwersyjna 62.00
4% L. Z. Warszawa 74.25—74.45 74.00 5%
P.L.Z. Warszawa 59.80 — 60.00 — 59.00 —
4% L. Z. Warszawa 64.25—65.00 6% Poż.
dol. 85.00 (zl. 759.00). 8% Poż. konwersyjna
26.00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00
6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.25. Premijówka
56.75—57.00.

Akcje.
Bank Polski 137.25—137.50. — Bank Dy-
skontowy 133.50. Bank Tow. Spółdz. —,
Bank Zachodni 21.50. Bank Ziedn. Ziemi Pol.
3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 85.00. Kijewski
2.65. Sita 89.00 Chodorów 116.00 Czersk 0.89
Gostawice 70.00 Cukier 4.90—4.95 Łazy 0.37.
Wysoka 130.00. Nobel 48.00. Węgiel 91.50—
93.00. Firlej 54.00 Cegielski 40.00 — 40.50
Lilpop 30.00—29.75 Modrzewów 9.15. Norblin
7.80 Ostrowiec 87.00 88.00. 90.00. Rudzki 58.50
2 22 Starachowice 61.75 — 61.25. Zieloniew-
ski 20.00. Zawiercie 35.50 Żyrardów 17.00
13.75—3.70 Borkowski 3.20—3.08. Bank Han-
dlowy 123.00. Elektryczność 73.00 Częstoci-
ce 3.00—3.35. Parowóz 51.50 — 54.00. Puls
9.25 — 9.50. Spiess 100.00 100.00. Micha-
łow 0.45 Ortwein 18.00. Spirytus 3.15—3.25.
Haberbusch 149.00 Żegluga 0.50—0.50.

Notowania pozagiełdowe.
z dnia 9 b. m. godz. 10 w.
Dolar amer. 8.91%.
Akcje — tendencja mocniejsza. Bank Pol-
ski 137.0. Cukier 5.00. Węgiel 92.00. Lilpop
30.00. Ostrowiec 100.00. Starachowice 64.00
(4.27).
Rubli 100 złotem 474. Listy Zastawne zło-
tote niejednolite. Obroty średnie.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20,9°, najniższa 13,6°. W Zakopanem było rano chmurno i ciepło, na Hali Gąsienicowej i w Morskim Oku — podobnie (10 do 11° o godz. 7 rano).

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: po krótkotrwałym wy pogodzeniu, ponowny wzrost zachmurzenia i przelotne deszcze, posuwające się od zachodu ku wschodowi kraju. Ciepło umiarkowane, potem silniejsze wiatry południowe w górach; później zmiana wiatru na zachodni, nieco chłodniej.

5-lecie polskiego lotnictwa cywilnego. W dniu 5 b. m. minęło 5 lat od chwili, kiedy pierwszy samolot opuścił Warszawę dla rozpoczęcia regularnej komunikacji lotniczej w Polsce.

Prawie równocześnie, bo w dniu 6 b. m. przekroczyła Polska Linia Lotnicza 3.000.000 kilometrów. Pięć lat i trzy miliony kilometrów to dwie cyfry, które oznaczają drogę i rezultaty w rozwoju naszej Linii.

Przewieziono w tym czasie: przeszło 23.000 pasażerów, 450.000 kg. towarów, 10.000 kg. poczty.

Cyfry mówią, czego dotychczas dokonano. Dokonano tego, mimo olbrzymich trudności technicznych i finansowych.

Zarząd Główny Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. — Warszawa, ul. Chocimska Nr. 11 m. 14, tel. 99-61, sekretariat czynny w godz. 10 — 1 i 4 — 6 podaje do wiadomości wszystkich powstańców, że: Zarząd Główny zorganizował Spółdzielce Stowarzyszenie Budowy Mieszkań „Zgoda” i przystępuje do budowy domów mieszkalnych dla swych członków, że wydaje odznakę powstańców oraz że rejestruje powstańców bezrobotnych w związku z wakującymi posadami.

Szkoła dla ociemniałych. T-wo Opieki nad ociemniałymi przystępuje do budowy w miejscowości Łaszki szkoły zawodowej dla ociemniałych, celem nauczania ich rzemiosł i przez to zabezpieczenia materialnej egzystencji niewidomych. Nie posiadając na to dostatecznych środków materialnych towarzystwo zwróciło się z podaniem do wydziału opieki społecznej o wyjednanie mu w Magistracie odpowiedniej zapomogi pieniężnej.

Oświetlenie ulic elektrycznością. Magistrat zatwierdził wniosek inspekcji elektrycznej w sprawie oświetlenia elektrycznością ul. Zielnej oraz części ul. Siennej (od Marszałkowskiej do Wielkiej) 28 lampami żarowymi, dalej ulic Mochnackiego (od Hoffmanowej do Grójeckiej), ul. Hoffmanowej i ul. Korzeniowskiego.

REGULACJA ULIC NA KOL. STASZICA.

Okręgowa dyrekcja robót publicznych przekazała miastu grunty państwowe w ogólnej powierzchni 43699 m. kw., zajętych pod ulice na terenie kol. Staszica. Dotyczy to ulic Sucheja (4225 m.), Filtrowej (6743), Langiewiczza (2865 m.), Wawelskiej (13526 m.), Topolowej (12943 m.), Sędziowskiej (2430 m.) i bez nazwy (967 m.); wniosek o przejęcie wspomnianych gruntów pod urządzenie ulic magistrat zatwierdził i przekazał do formalnego jeszcze załatwienia radzie miejskiej.

Lustracja restauracji warszawskich. Zgromadzenie cechu kucharzy m. stł Warszawy zwróciło się do wydziału zdrowia magistratu z prośbą o powołanie do składu komisji badającej stan sanitarny zakładów gastronomicznych w stolicy również przedstawiciela cechu. Główna komisja sanitarna magistratu zgodziła się na zaproszenie reprezentanta cechu. Jak się dowiadujemy, związek zawodowy pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego zaprotętuje przeciwko tej decyzji, pragnie bowiem uniknąć majoryzowania w komisji, w której biorą już udział reprezentanci Stow. właścicieli zakładów restauracyjnych. Do cechu kucharzy należą bowiem współwłaściciele restauracji i w ten sposób pracodawcy mieliby w komisji dwa głosy, gdy pracownicy — tylko jeden.

Gnijące ścieki na Ochocie. Na skutek wystąpienia mieszkańców Ochoty, którzy złożyli magistratowi odpowiedni memoriał, vice-prezydent dr. W. Bogucki w towarzystwie naczelnika taboru miejskiego p. Bilowickiego, zwiędził okolice przylegającą do ul. Szczęśliwickiej, w miejscach, gdzie zbierają się ścieki, zatrujące powietrze. Stwierdzono, że należy dokonać odpowiedniego rozszerzenia i oczyszczenia kanałów. W wyniku wizji lokalnej, tabor miejski wraz z wydziałem technicznym opracuje stosowny plan robót. Zaznaczyć należy, że w celu podniesienia stanu sanitarnego Ochoty, projektowane jest otwarcie tam dzielnicowego „Ośrodka zdrowia”, wszelkie jednak starania w tej mierze rozbijają się o brak odpowiedniego lokalu.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA,

Warszawa, Warecka 9.
Tylko co wyszła z druku praca prof. J. Baudouina de Courtenay p. t. **MÓJ STOSUNEK DO KOŚCIOŁA.**
Wyznanie wiary sędziwego wolnomysliciela, polskiego szermierza niezawisłości od klera i kościoła.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

TRAGICZNA ŚMIERĆ PASAŻERA.

Spadł z pokładu statku i utonął.

Nocy ubiegłej, nieliczni pasażerowie, oraz obsługa parostatku „Belweder” należącego do Tow. żeglugi parowej Frydmana, znajdujący się na pokładzie, byli świadkami tragicznej śmierci jednego z pasażerów. Około godz. 1 m. 30, gdy parostatek jadący całą parą do Warszawy, znajdował się poniżej Góry Kalwarii, jakiś pasażer, który przez pewien czas spał w pozycji leżącej, na ławce na pokładzie, nagle zerwał się i oparłszy się o niską barierę parostatku, stracił równowagę i wpadł do Wisły.

Na alarm świadków kapitan Jachowicz zatrzymał parostatek i wysłał na ratunek łódką załogę złożoną z dwóch ludzi, którzy zarządzili poszukiwania nieszczęśliwego. Poszukiwania trwały przy świetle reflektora około 45 minut.

Według zeznań świadków, nieznanomy pasażer wsiadł na „Belweder” na przystani w Koźnicach, przyczem jakoby bażał zabrał ze sobą 15 sztuk koszy z owocami. Niektórzy pasażerowie twierdzą, jakoby nieznanomy był już podchmielony, zaś na statku pił jeszcze wódkę. Rysopis denata: lat około 24, ubrany w palto jesienne, czarne, takież spodnie w paski, bez kołnierzyka. Dochodzenie prowadzi policja.

ZAGADKOWY ZGON.

Wczoraj około południa do kantoru fabryki bronowniczo - galwanicznej, przy ul. Bednarskiej 31, należącej do Walentego Pięłowskiego, przybył interesant 50-letni Władysław Pawłowski, pracownik Akc. Spółki Budowy Parowozów. Pawłowski zasłabł nagle i przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończył. Przyczyna śmierci narazie nie ustalona.

UTONIĘCIE MARYNARZA.

Z wojskowej przystani marynarki, wprost ul. Bednarskiej, w czasie przechodzenia do motorówki potknął się i wpadł do Wisły marynarz Paweł Stapel. Silny prąd wody porwał Stapela i wciągnął pod parostatek państwowy „Inż. Cwikiel”. Mimo natychmiastowych poszukiwań, zarządzonych przez funkcjonariuszów komisariatu wodnego zwłok marynarza Stapela nie odnaleziono.

WIELKI POŻAR.

W czwartek, 8 b. m., o godz. 11 m. 15 rano wybuchł wielki pożar we wsi Niechocin, gminy Nóżno, pow. ciechanowskiego, woj. warszawskiego. Spłonęło 21 zagrod włościańskich i 2 sztuki nierogacizny. Resztę zdołano uratować. Wypadków z ludźmi nie było. Pogorzelcy znaleźli narazie przytułek w mieszkańcach okolicznych wsi. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Dochodzenie w toku.

NA PRZEJEZDZIE KOLEJOWYM.

Na 141 km., pomiędzy stacjami Zawadzka — Chełm, na szlaku Lublin — Kowel, pod parowóz idący z Rejowa do Chełma dostała się furmanka, należąca do Marka Juśkowskiego, mieszkańca wsi Rudki, gm. Krzywiczki, pow. chełmskiego. Wskutek zderzenia Juśkowski został poranny, koń zabity, furmanka zaś doszczętnie zdruzgotana.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci” przyjmuje w czwartki i soboty od 6 — 7 (w redakcji „Robotnika” Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

LOTERIA KLASOWA

Wczoraj, w 27 dniu ciągnięcia 5 klasy państwowej loterii klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5000 zł. na N-r 10806.
3000 zł. na N-ry: 91587 98299.
2000 zł. na N-ry: 696 13140 30755 36131 47259 85224.
1000 zł. na N-ry: 1742 61916 84873 89713 90372 93976.
600 zł. na N-ry: 836 4562 5549 9482 10536 22124 26273 32696 37085 49227 50568 68213 73403 75274 85943.
500 zł. na N-ry: 286 2362 6208 10194 35545 41148 45115 49848 56299 58131 67167 85324 88029 99087 101929.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

WARECKA 9 TEL. 229-70

WARECKA 9

ZAOPATRZONA ZOSTAŁA

NA SEZON SZKOLNY

W WIELKI WYBÓR

PODRECZNIKÓW

DRUKARNIA
„ROBOTNIKA”
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie druku w technice wielokolorowej. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, KARTKI, TYTUŁY, WARECKA 7.

LECZNICA CHŁODNA 42,
tel. 52-52.

Wszystkie specjalności. Porada 3 zł.

Nowa Lecznica

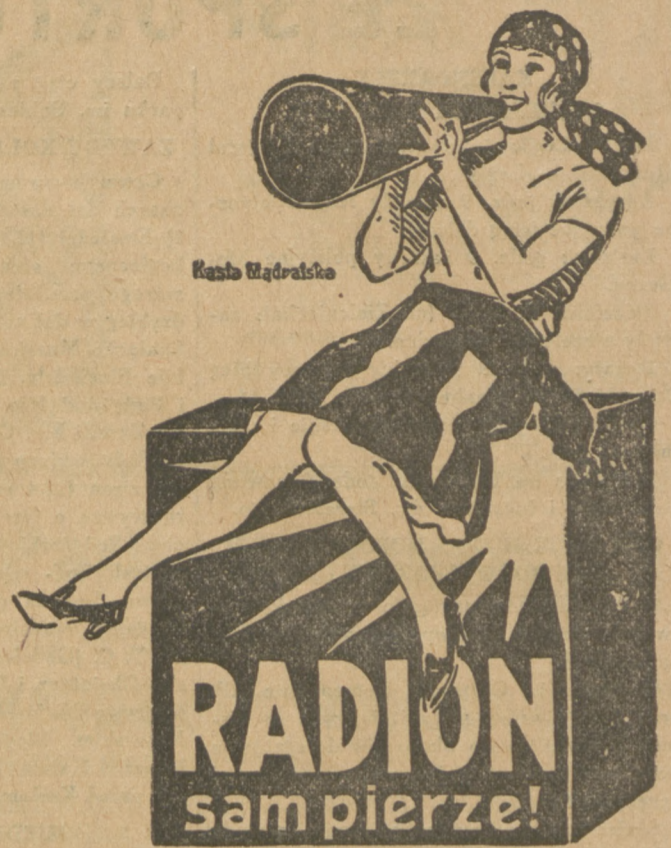
Specjalna przychodnia Senatorska 10, tel. 110-13. Lekarzy specj. wyłącznie dla Chorób skórnych wenerycznych i niemocy płc. Roentgen, Lampa kwarc., analizy lek. (krew na syf.) — od 9 r. do 8 w. bez przerwy. Wizyta 3 zł. W niedzielę i święta 10 — 2.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności Porada 3 złote.

Ogłoszenia drobne

MEBLE najtaniej, najdogodniej, otoman nadzwyczajny wybór. Chmielna 41 róg Marszałkowskiej.

ZAPISY na Kursy handlowe roczne Sekulowicza! Złotawia 42, przyjmują sekretariat cały dzień. Wykładają profesorem specjalności: buchalterię, arytmetykę handlową, korespondencję, języki obce, stenografię, daktylografię. Zamiejscowi listownie.



Nowe czasy — nowe metody!

Panna Kasia Mądralaska używa teraz życia, bo uciążliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

RADION

wykonywa całą pracę!

Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczona przedtem białzinę włożyć do rozczynu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielzina staje się czysta i śnieżnobiała.

Radion nie zawiera podwójną rancją chlorku



ani innych składników szkodliwych.

Oszczędną bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum.

RADION sam pierze!

Dr. Jerzy MUSZKATENBLIT Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne
Powrócił
Złota 14. Tel. 257-65.

SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA DLA CUKIERNIKÓW PRZY MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA.
Zapisy do wszystkich 3-ch klas przyjmuje do dnia 15 września r. b. Kancelarja, Składowa Nr. 3, w godz. od 18-iej do 20-iej.

RECITAL PROF. TURCZYŃSKIEGO PRZEZ RADJO

Radjo już trochę spowszedniało, nie jest nowością, ale, mimo to, nie przestaje być miłym towarzyszem wolnych wieczorów, przedłużających się z nastaniem jesieni. Jeżeli tylko w programie radjowym figuruje ciekawy odczyt (tych, niestety, mamy stosunkowo niewiele) lub dobra muzyka, każdy chętnie nakłada słuchawki.

Z zakresu muzyki radjowej dni ostatnich wyróżnił się recital fortepianowy p. Turczyńskiego. Wprawdzie muzyka fortepianowa przez radjo zawsze grzeszy monotonią i traci na barwie, jednakże pod rękami dobrego pianisty instrument ten w transmisji brzmi czysto i daje wcale niezłe pojęcie o utworze granym. Najgorzej jest z akordami, fatalnie dźwięczącymi zarówno w orkiestrze, jak i na fortepianie. Stąd polonez fis-moll Szopena albo Marche militaire Schuberta mniej nadają się do radja, niż np. Arja Glucka lub lekka „Arleżanka” Bizet’a. „Sonacie księżycowej” Beethovena brakowało cieniów, była jednobarwna, choć odmienne charakteru poszczególne części kazałyby się spodziewać czego innego. A już niewątpliwie największą przez radjo straciły mazurki i oberek Szymanowskiego. Muzyka tego typu żyje tylko barwą i zmiennością kolorytu, bez tego jest dosyć przykrym poszumem twardej i zgiełkliwej współbrzmień. Drugi mazurek wypadł stosunkowo najlepiej. W całości wyczuwało się pewną obojętność grającego. Szopen mało śpiewał, a Czajkowski i Schubert niewiele mieli do powiedzenia.
H. D.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

NIEDZIELA.
10.15. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram. 13.45 — 14.10. Odczyt p. t. „Tuczenie drobiu” — wygl. prof. M. Trybalski. 14.10 — 14.35. Odczyt p. t. „O roślinach lekarskich” — wygl. prof. J. Biegański. 14.35 — 15.00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — wygl. p. Szcz. Mędrzecki. 15.00 — 15.05. Komunikat meteorologiczny. 15.05 — 15.30. Pogadanka p. t. „Słów parę o kiskozkach” — wygl. p. F. Starzyński. 15.50 — 17.00. Przerwa. 17.00 — 17.35. Audycja dla dzieci. 17.35 — 18.35. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, J. Hoffman (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.). 18.35 — 18.55. Rozmaitości — wygl. p. L. Lawiński. 18.35 — 19.10. Komunikaty P. A. T. Kom. Tow. Zach. Hod. Koni. 19.10 — 19.35. Odczyt p. t. „Kobiety w walkach o niepodległość Polski”. II. — wygl. prof. H. Mościcki. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Wrażenia z Jugosławii”. I. — wygl. p. St. Michalski. 20.00 — 20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego i W. Łabuński (fortep.). 22.00 — 22.30. Transmisja z lokalu Automobil klubu w Warszawie. Zakończenie raidu damskiego samochodowego i rozdanie nagród. 22.30. Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram.

ZE SPORTU

KALENDARZYK

DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

Boisko Legji: godz. 16,30 mecz Furgerul (Rumunia) — Legja.

Agrykola: godz. 9 zawody lekkoatletyczne policyjne (ciąg dalszy).

Łazienki: godz. 9 zawody policyjne hipiczne.

Strzelnica S. K. S. (ul. Zielonka): zawody strzeleckie policyjne.

Dynasy: godz. 9 policyjny szosowy bieg kolarski 50 km.; zakończenie o godz. 11.

Cyrk: godz. 20 zawody bokserskie i szermierze policyji.

Strzelnica na Bielanach: godz. 8 zawody strzeleckie i łucznicze Zw. Strzeleckiego.

OTWARCIE II OGÓLNOPOLICYJNYCH ZAWODÓW SPORTOWYCH.

(m.k.). Wczoraj nastąpiło w Agrykoli otwarcie drugich ogólnopolicyjnych zawodów sportowych.

W obecności Głównego Komendanta P.P. oraz całego szeregu wybitniejszych osobistości przedelfowało około 300 delegatów z poszczególnych okręgów, wykazując hart i sprężystość policyji.

Mniej udanie wypadły same zawody lekkoatletyczne. Organizacja szwankowała. Nad boiskiem roztoczyła swe panowanie nuda. Pod koniec nastąpiła jednak znaczna poprawa, pozwalając przypuszczać, iż następne dni imprez policyjnych będą zorganizowane bez zarzutu.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje imponujący start zawodników, dowodzący, iż sport znajduje należne zrozumienie wśród policyj państwowej. Do przedbiegów na dystansie 100 mtr. startowało 43 zawodników — liczba naprawdę imponująca. Najlepszy czas uzyskał Kisielniński, a mianowicie 12,2; czasy reszty wahały się między 12,6 — 13 s. Poza to rozegrano bieg na 10 klm. oraz rozpoczęto rzut kula.

HUMOR ZAGRANICZNY

PODOBA MU SIĘ



— Wierz, dlaczego mi się ta kobieta podoba?

— ?

— Bo się z nią nie ożenię. („Judge”)

Dalszy ciąg zawodów dziś o godz. 3 w parku im. Sobieskiego.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH.

Czwartkowy meeting wieczorny na Dynasach dał następujące wyniki: bieg gości: 1) Einsiedel (12,4) przed Mazairacem i Abegleem; scratch międzynarodowy po szeregu przedbiegów, repechage'y i międzybiegów dał następujące wyniki w ćwierćfinałach: Mazairac bije Oksitycz, Taselli bije Einsiedela, Galvaing bije Turowskiego i Podgórski bije Gędziorskiego. Półfinały: Taselli bije Galvainga, zaś Mazairac bije Podgórskiego (czas po 12,6). W finale Mazairac (12,4 sek.) bije Tasello, zaś w rozgrywce o trzecie miejsce Galvaing zwycięża Podgórskiego (czas również 12,4). Bieg australijsko - włoski z trzech startów wygrywa drużyna gości (Abegleem, Einsiedel, Galvaing, Mazairac, Taselli) przed drużyną W. T. C. (Gędziorski, Szymczyk, Podgórski, Oksitycz i Lange). Handicap krajowy wygrywa Niciński (800 m. — 1:04,6) przed Materskim. Bieg australijski wygrywa Karle przed Kalatą. Bieg 3 klm. wygrywa Dolej przed Karlem.

MIĘDZYNARODOWE

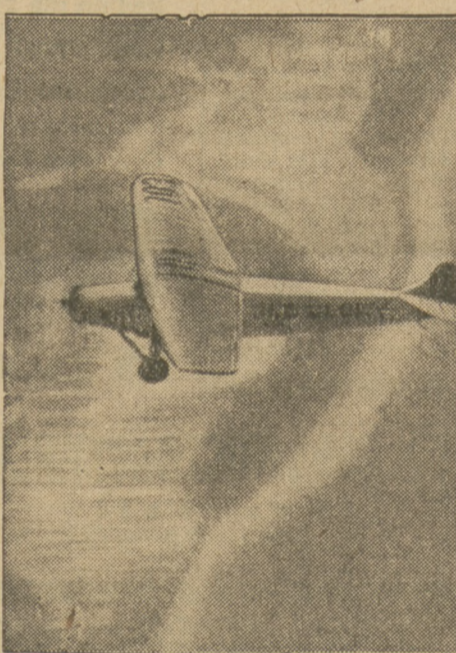
ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH.

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów kolarskich W. T. C. programy sobotni i niedzielny przewidują nowe atrakcje, między innymi mecz z 2-ch startów Abegleem — Lange aż do zwycięstwa i takież mecz między parami Tasselli — Einsiedel i Lange — Oksitycz. Początek zawodów w sobotę o godz. 8 wiecz., w niedzielę o 3 po południu.

MECZ POLONJA — Ł. K. S. (2:1) UNIEWAŻNIONY.

Jak się dowiadujemy, mecz o mistrzostwo Ligi, Polonia — Ł. K. S., rozegrany przed kilku tygodniami w Warszawie z wynikiem 2:1 na korzyść Polonii, został na skutek protestu Ł. K. S-u anulowany i będzie w najbliższym czasie powtórzony.

AEROPLAN „OLD GLORY” WPADŁ DO MORZA?



Według ostatnich wiadomości, aeroplan „Old Glory”, który podjął lot z Nowego Jorku do Rzymu, wpadł do morza i sygnalizował o pomoc.

CHOROBA CLEMENCEAU



86-letni b. francuski prezes ministrów Jerzy Clemenceau zachorował poważnie. Wzwiązku z jego podeszłym wiekiem, lekarze wyrazili wątpliwość, czy uda się zachować przy życiu wybitnego męża stanu.

ZNOWU W GENEWIE...



Briand i Stresemann po pierwszym posiedzeniu nowej sesji. Za nimi widać sira Drummonda, generalnego sekretarza Ligi Narodów.

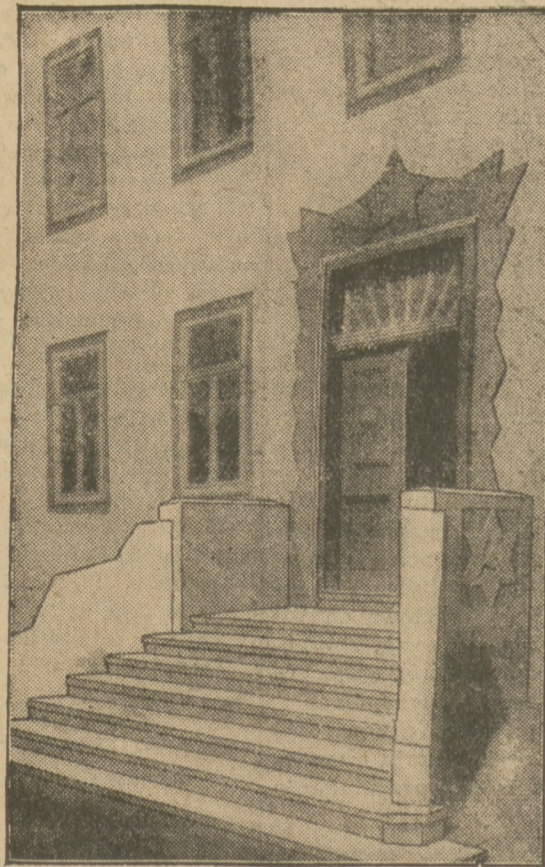
Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Warecka 9, t. 229-70

DZIAŁ OGÓLNY.

Bienek. Polska metoda księgowości	zł. 4.00
Claparede. Psychologia dziecka i pedagogika eksperymentalna	8.50
Cunow. Pochodzenie religii i wiary w Boga	4.50
Dom Ludowy cz. I	1.80
Kurcuz. Domy Ludowe w Polsce	—50
Prawodawstwo obowiązujące w za-Skrzyński. Dwie mowy sfer gospodarczych	6.00
	2.50

GMACH RATUSZA W EL GERSBURGU W TURYNNGJI



na którym komunistyczny burmistrz umieścił pięcioramienną gwiazdę oraz młot i sierp.

Wskutek wyroku Najw. Trybunału Admin. w Jenie, emblematy te zostały usunięte.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8-iej „Hrabina”

Narodowy

o 8-iej „Niewierna”

Letni

o 8-iej „Dom warjatorów”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Hrabina”. Jutro „Halka”.

Narodowy. Codziennie „Niewierna”.

Teatr Letni. „Dom warjatorów”.

Teatr Polski. Codziennie „Mandaryn Wu”.

Teatr Mały. „Fura słomy”.

Teatr Wodewil. Nowy Świat 43. Codziennie rewja p. t. „W cuglach”.

Teatr Eldorado. „Moralność to grunt”.

Teatr Nowości. Codziennie „Baron cygański”. Wielka rewja w teatrze Nowości rozpoczyna z powodu trudności natury technicznej sezon dopiero dn. 16 b. m.

Teatr Nietoperz. Dzisiaj „Nitouche”.

Teatr Bagatela. „Kosztowny romans” z udziałem Bagatela girls.

Teatr „Olimpia”. Dzisiaj „Witajcie Warszawianki”.

Teatr Qui Pro Quo. Dzisiaj i jutro rewja „Z papryką”.

Teatr Powszechny (Leszno róg Żelaznej).

Scena letnia pod kierunkiem E. Stryckiego. W sobotę o godz. 8-iej wiecz. premiera sztuki p. t. „Kmicic”.

Teatr dla dzieci i młodzieży. Dnia 11 b. m. w niedzielę, o godz. 12 m. 15 w południe w

teatrze „Wodewil” (ul. Nowy Świat 43) odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży, na którym zostanie odegrana baśń p. t. „Zaczarowane zwierciadło”.

Teatr na wyspie w Łazienkach. W niedzielę, dn. 11 b. m., o godz. 12 m. 15 i o godz. 4 popoł. odbędzie się w teatrze na wyspie w Łazienkach dwa przedstawienia baletu Tacjana Wysockiej. Dochód na rzecz Tow. Przyjaciół Inwalidów.

Z teatrów świetlnych

Palace. „Kobieta i opinia”.

Pan. „Droga zapomnienia”.

Splendid. „Tajemnica salonu piękności”.

Świątów. „Lekka Izabella” i „Rozbójnik Arsen”.

Wodewil. „Miłość maturzysty”.

Styłow. „Sąd Boży”.

Apollo. „Pat i Patachon, jako „podporę tronu”.

Colosseum. „Na wyspie korsarzy”.

Corso. „Czarna Natasa”.

Casino. „Człowiek-małpa” i „Chłopcy do wynajęcia”.

Filharmonia. „Spryt i nóżki” i 2 sztuki nad program.

Kino miejskie. „Matka”.

„Komedja”. „Arabka”.

Wystawa Foto-kinematograficzna (Dolina Szwajcarska). Dnia 4 filmy: „Złodziej z Bagdadu”, „Fijołki cesarskie”, „Podróż na Borneo” i „Filmy trickowe”.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

Wilson ucałował żonę — i przyrzekł jej, że pośpieszy się z powrotem. Następnie opowiedział jej dokładnie wszystko, czego był świadkiem, wtajemniczył ją w swój podróżny do Anglii, oraz zapytał o jej zdanie w tych sprawach.

„Jednej rzeczy jestem pewna, rzekła — a mianowicie, iż p. Pasquett nie zabił Hugona Radletta, ani też nikogo innego. Gdyś go do nas przyprowadził, najdroższy, miałam sposobność przyjrzenia mu się dokładnie. Nie, wiem napewno, że p. Pasquett nigdy nikogo nie zabił”.

„To dziwne, ale i ja mam takie samo wrażenie. Nie mogę sobie wyobrazić, aby mógł być mordercą...”

„Lub też pomocnikiem mordercy — wtrąca pani Wilson. „Tak — ani pomocnikiem mordercy” zgodził się Wilson. A jednak... czemu kłamał co do swego alibi? Czemu rozmyślnie je sfałszował?”

„Być może, najdroższy, że — o ile rzeczywiście był w tym czasie w Anglii — i to w tajemnicy — obawiał się, że mogą go podejrzewać o udział w morderstwie i dlatego zmyślił swoje „alibi”.

„Jeżeli tak było — postąpił jak głupiec. A jednak... jeśli do prawdy bawił się w przemytnika, do spółki z tą panną Culpepper, miał powody, aby ukrywać, gdzie znajdował się w tym czasie”.

„Bynajmniej nie twierdę, iż nie jest on przemytnikiem, najdroższy! Powiedziałam tylko, że to nie morderca! A to przeciw wielka różnica!”

„Rozumiem... i to może być wytłumaczeniem całej historii z jego alibi, tembardziej, o ile zamieszany był w aferę przemytniczą razem z tą dziewczyną! Ale nie pojechał do Anglii jednocześnie z Norą Culpepper. Więc jak się tam dostał? Oto, czego nie rozumiem! W żadnym z portów nie zarejestrowano jego przybycia”.

„Jeżeli panna Culper mogła przepłynąć kanał bez zwrócenia uwagi — to przypuszczam, że i on mógł”...

„Tak, tak... Ale pocóżby miał tam jechać? Co robił akurat wtedy w Anglii, o ile nie był zamieszany w morderstwo? I jak to się stało, że ta dziewczyna sprowadziła go z powrotem w swojej motorówce?”

„Czy myślisz, że zajmował się wraz z nią przemytnictwem?”

„Możliwe — ale w takim razie, czemu nie jechali razem z Francji? Nie, nie mogę oprzeć się myśli, że podróż Pasquetta miała coś wspólnego z morderstwem. Widzisz, stary Culpepper był w to zamieszany. Znajdował się przecież na miejscu zbrodni. Pasquett był jego współnikiem handlowym, a poza tym — jest przyjacielem jego córki. To wszystko musi mieć jakiś związek, ale ja go nie mogę uchwycić!... Widzisz, opowiadanie Culpeppera potwierdza podejrzenie, iż morderstwo zostało popełnione przez Rosenbauma”.

„Ale w świetle faktów, o których się dowiedziałeś... — czy sądzisz, że można uważać p. Culpeppera za bardzo pewnego świadka?”

„Och, naturalnie, że nie! Prawdopodobnie całe jego opowiadanie jest również zmyśnione! Ale w takim razie na czym mamy się opierać w naszym śledztwie? Pozostaje mi tylko kierowanie się na ślepo temi przemytniczymi śladami, w nadziei, że gdzieś mnie one doprowadzą”.

Wilson wsiał następnego dnia na okręt w St. Malo i pod wieczór wylądował w Southampton. Stamtąd pojechał pociągiem do Bournemouth, gdzie zatrzymał się na noc w hotelu. Nazajutrz wstał wcześniej i rozpoczął energiczne dochodzenie wśród marynarzy, chcąc dowiedzieć się, czy Nora Culpepper i jej motorówka były wogóle

znane w tych stronach. Skierował się wzdłuż wybrzeża do portu Poole, który w jego pojęciu był najodpowiedniejszym miejscem do prowadzenia śledztwa. Idąc, rozglądał się uważnie naokoło, szukając miejsca, któreby się nadawało do lądowania łodzi motorowej, pragnącej nie zwrócić na siebie niczyjej uwagi. Nie zauważył nic aż do wzgórz w Canford, skąd już było bardzo blisko do samego Poole. Później oddalił się od wybrzeża, kierując się w stronę miasteczka, znajdującego się na wschód od portu.

Miasteczko portowe Poole zajmuje wielki obszar, to też Wilson zdawał sobie doskonale sprawę z trudności poszukiwań. Chodziło mu przecież o to, aby dowiedzieć się czy motorówka, której właścicielka robiła prawdopodobnie wszystko, co było można — aby pozostać niedostrzeżoną — widziana była przez kogokolwiek na wybrzeżu przed przeszło dziewięćmi miesiącami. W dodatku — cała wiadomość o jej pobycie w tych stronach opierała się na zwyczajnym podejrzeniu. Nie ulegało wątpliwości, że zadawanie pytań na ten temat nie doprowadziłoby do niczego, ale na szczęście, można było rozpocząć śledztwo z innego punktu. O ile Wilsonowi było wiadomo, Nora Culpepper udała się przed dwoma dniami na jedną ze swoich wypraw do Anglii. Najlepiej więc było rozpocząć dochodzenie od poszukiwania śladów jej ostatniej podróży, a potem dopiero cofać się wstecz, — na ile to było tylko możliwe — aż do wydatku z ubiegłego listopada. Ale przedewszystkiem należało się zwrócić do miejscowych władz i straży nadmorskiej — i przekonać, czy nie będą mu one mogły pomóc.

Władze portowe nie dały mu żadnych wyjaśnień. Nie podejrzewano nikogo o zajmowanie się przemytnictwem, a wogóle — ich pojęciu — przemytnictwo było zbyt przestarzałym zajęciem, aby mogło obecnie nieść ludzi. Nie wiedzieli też nic o Norze, ani o jej łodzi.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.